Nr 222. Kraków, Środa 29 Września 1886. Rocznik XXXIX.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Pojedyncze Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
z przesyłką w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i wszystkich państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit, za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS“

od d. 1 **października** 1886 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Oprócz wielu innych felietonów zamieszczać będzie *Czas* w 4 tym kwartale b. r. dalszy ciąg (Tom II.) wielce zajmującego dzieła **Towarzystwo Warszawskie,** na co już obecnie zwracamy uwagę Szanownych Prenumeratorów.

☛ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. ☚

☛ Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer. ☚

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „Czasu“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

☛ Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń Plac Maryacki, dom p. Czyncieła, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Kuklińskiego w hali Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Hessa w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, główna trafika w rynku głównym.

☛ We Lwowie przyjmuje prenumeratę p. Józef Knapp w głównej trafice cygar i tytoniu Nr. 2 przy ulicy Trybunalskiej. ☚

☛ Stali prenumeratorowie „Czasu“ mogą otrzymać kompletne dzieła Wincentego Pola w 10 sporych tomach **za zniżoną cenę 16 złr.** (cena sklepowa **30 złr.**). Zamówienia za nadesłaniem przypadającej kwoty przekazem pocztowym przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie.

Przegląd Polityczny.

Kraków 28 września.

Wspólne konferencye ministrów, które się odbywały w Peszcie w sobotę i niedzielę, już się zakończyły, a preliminarz wspólnego budżetu na r. 1887 już został przedyskutowany. Ostateczne ułożenie tego preliminarza nastąpi na wspólnej konferencyi ministrów, która się odbędzie prawdopodobnie d. 5 października pod prezydencyą Najj. Pana. Delegacye zaś mają być zwołane na 4 listopada. Do tych wiadomości dodaje jeszcze *Budap. Corr.*, iż „ministrowie Tisza i hr. Szapary konferowali w niedzielę wieczorem dłuższy czas z ministrami hr. Taaffem i Dunajewskim w sprawie bieżących spraw ugodowych, przyczem omawiano dalszy *modus procedendi.*“

Węgierska Izba deputowanych odroczyła do środy swoje obrady; od środy zaś rozpocznie się szereg interesujących posiedzeń. Na porządku dziennym środowego posiedzenia zamieszczony jest bowiem projekt do ustawy względem przedłużenia ugody cłowej i handlowej z Austryą, a w Peszcie spodziewają się, iż we środę lub we czwartek odpowie Tisza na interpelacyę w sprawie bułgarskiej. Donoszą, iż wczoraj przed południem hr. Kalnoky i szef sekcyjny Szögyenyi konferowali z Tiszą w sprawie tej odpowiedzi. W kołach informowanych mniemają, iż w odpowiedzi swej rozprószy Tisza przedewszystkiem wszelkie obawy względem niemieckiego przymierza, i wyraźnie i jasno oświadczy, iż przyjazny stosunek aliansu do Niemiec w żadnej fazie wypadków zagranicznych ani na chwilę nie został zamącony, i że przymierze niemiecko-austryackie, odpowiadając swojej wewnętrznej naturze, polega na zupełnej wzajemności.

Zgodnie z tem telegrafują także z Wiednia do *Journal des Debats*, iż sytuacya się polepszyła. Austryacko-niemiecki alians nie jest zachwianym, stosunki do Rosyi zostają niezmienione. W Wiedniu nie obawiają się żadnej komplikacyi, gdyż Rosya spowodowana przez Niemcy, zajęła umiarkowane stanowisko. W odpowiedzi na interpelacye zaznaczy Tisza zupełne porozumienie między Austro-Węgrami a Niemcami. Porozumienie jest tak uczciwem, iż sankcya jego przez parlamenty jest dziś zbyteczną.

Węgierski dziennik urzędowy ogłosił już, iż Najj. Pan przyjął dymisyę ministra komunikacyj bar. Gabryela Kemeny'ego i pismem odręcznem wyraził mu zupełne uznanie za jego skuteczną działalność na rozmaitych stanowiskach służbowych. — Prowizoryczne kierownictwo ministerstwa komunikacyj powierzonem zostało ministrowi Orczy'emu. *Pester Lloyd* zapewnia, iż prowizoryum to potrwa tylko krótki czas i wskazuje hr. Józefa Zichy, jako osobistość dezygnowaną na ministra komunikacyj.

Z Rzymu telegrafują do *Frankfurter Ztg*: „Dowiaduję się, iż rokowania między Schlözerem a kuryą apostolską względem rewizyi ustaw kościelnych są w pełnym toku. Ze strony kuryi zastępuje chorego kardynała sekretarza-stanu msgr. Galimberti, lecz Papież sam z wielką troskliwością czuwa nad przebiegiem rokowań. Rokowania odbywają się tym razem nie poufnie, lecz urzędownie i posłużą za faktyczną podstawę dla przedłożeń ustawodawczych, jakie wniesione będą w zimie w sejmie pruskim, a względnie w parlamencie niemieckim. Książę Bismark miał oświadczyć Schlözerowi, iż życzy sobie stanowczej ugody z Kościołem.“

Włoski parlament zbierze się wcześniej, aniżeli w latach poprzednich. Zapowiadają jego zwołanie już na pierwsze dnie listopada. Powodem tego ma być, jak pisze *Diritto*, okoliczność, iż wobec poważnej sytuacyi politycznej domagać się będzie minister wojny znacznego podwyższenia budżetu wojskowego, a dlatego chcą posłom pozostawić więcej czasu do dłuższych dyskusyj.

Francuska rada ministrów na posiedzeniu z d. 25 b. m. uchwaliła zwołanie Izb na 14 października. Z powodu wyjazdu Freycineta do Tuluzy, odbędzie się najbliższe posiedzenie Rady gabinetowej dopiero 5 października. Komisya budżetowa odrzuciła zaproponowaną przez ministra skarbu konwersyę 466 milionów obligacyj na krótki termin na 3-procentową rentę i uchwaliła zatrzymanie nadzwyczajnego budżetu dla budowli publicznych i przywrócenie nadzwyczajnego budżetu na cele wojenne. Komisya ta uchwaliła także zaproponowane zniesienie przywileju producentów spirytusu i odroczyła dyskusyę w sprawie podwyższenia podatku od alkoholu.

Z Londynu donoszą: Ks. Cambridge, który d. 23 b. m. powrócił z Wiednia, miał następnego dnia w urzędzie spraw zagranicznych długą konferencyę z lordem Iddesleighem, który przyjmował następnie u siebie hr. Hatzfelda i Rustema baszę. Margrabia Salisbury udał się do Royat, a minister wojny Smith z rodziną do Monachium. Lord Randolph Churchill wyjeżdża 4 października także za granicę, a naczelny sekretarz Michał Hicks-Beach udaje się w najbliższych dniach do Irlandyi.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 27 września.

Z przygotowanych przez Wydział krajowy na przyszłą sesyę sejmową dwóch projektów melioracyjnych, regulacya Krzemienicy (Babulówki) i Trześniówki, pierwszy zepchnięty został przed rokiem z programu melioracyjnego, wówczas Sejmowi przedłożonego z tego powodu, że zdaniem komisyi plany wymagały jeszcze udoskonalenia. Ekonomiczna strona tej melioracyi nie przedstawiała wątpliwości, gdyż potok Krzemienica (w górnym biegu Babulówka zwany), wpadający obecnie pod Siedleszczanami do Wisły, wraz z dopływami Rowem i Trześnią, przepływając w powiecie Tarnobrzeskim i Mieleckim równinę z małym spadkiem, nietylko wylewa na pola ościenne, zwłaszcza podczas wyższego stanu wody na Wiśle, lecz wyrządza także znaczne zabagnienia. Koszta regulacyi w nowym projekcie obliczone są w sumie 160.000 złr., z czego na kraj przypadałoby 60 000 złr. (40%) na państwowy fundusz melioracyjny i konkurencyę, po 45.000 złr. (30%). Drugi projekt krajowej melioracyi (regulacya Trześniówki) budził przed rokiem w Sejmie wątpliwości pod względem technicznym, a także i ze stanowiska korzyści ekonomicznych. Pod pierwszym względem wyrazili niektórzy posłowie zdanie, że wobec znacznej różnicy, zachodzącej między sumą kosztów pierwotnego planu (z r. 1876), a tego, który w zeszłym roku służyć miał za podstawę, nasuwa się przypuszczenie, iż może jeszcze suma ta nie jest ustaloną i ustalić się da dopiero przy ponownem rozpatrzeniu projektu. W tegorocznym projekcie suma kosztów wynosi 235.000 złr., t. j. niemal dwa razy tyle, ile preliminowano w projekcie z r. 1876 (132.340 złr.). Różnica ta znajduje wyjaśnienie w tem, że projekt Starostwa Tarnobrzeskiego z r. 1876 nie wciągał w sumę kosztów ceny za grunta wykupić się mające, co czyni razem 26.881 złr. i brał w rachubę budowę śluzy i przepustów z materyału mniej trwałego, ale za to i nierównie tańszego. Nadto wpłynęły na różnicę cen także i zmiany, jakie zaszły *in plus* od r. 1876 w cenie robocizny, i jakie zajść muszą także w kosztach administracyi. Z sumy kosztów obecnego projektu ma przypadać na krajowy fundusz melioracyjny 94.000 złr. (40%), a po 70.500 złr. (30%) na państwowy fundusz melioracyjny i na konkurencyę. Projekt obecny obejmuje uregulowanie koryta dolnej Trześniówki od ujścia do Wisły do Sobowa wraz z obwałowaniem lewego brzegu, uregulowanie potoków Dąbrowa i Żupawa od ujścia do Trześniówki do Grębowa, wraz z obwałowaniem prawego brzegu od wsi Żupawy wzdłuż potoka Żupawy i Trześni, wreszcie uregulowanie Trześniówki od Sobowa aż do lasu w Babulach. Potoki te z małemi spadami i krętemi, a często przytem pozarastanemi korytami, odprowadzają wodę bardzo leniwo i wyrządzają szkodę przez wylewy i zabagnienia. Odpływ wody jest najwięcej wstrzymany wtedy, gdy stan wody na Wiśle jest wyższy, gdyż cofająca się woda wiślana zatrzymuje swobodny odpływ Trześniówki, która rozlewać się musi na ościenne łąki i pola. Sypanie wałów obustronnych przynajmniej w tej długości od Wisły, jak daleko sięga wstecz cofająca się woda wiślana, sprostowanie krętych biegów i pogłębienie koryta wymienionych potoków może według przypuszczenia techników przyczynić się do uchylenia zalewów podczas wysokiego stanu wód, a co najmniej zmniejszyć rozlewanie się wód w górnym biegu. Natomiast kwestya, czy wskutek tych robót regulacyjnych grunta przyległe nietylko zabezpieczone zostaną od szkód z wylewów powstających, lecz nadto jako osuszone znacznie podniosą się w swej wartości, pozostawiona być musi fachowej opinii rolniczej. Chodzi tu bowiem o grunta stanowiące częściowo podmokłe piaski.

Znowu nadeszła z kancelaryi gabinetowej Cesarza znaczniejsza zapomoga dla pogorzelców. Tym razem 1000 złr. dostało się ubogiej ludności wsi Milno, w powiecie Brodzkim, gdzie pożar straszne wyrządził spustoszenia. Tyle niestety mamy teraz pożarów wielkich po miastach, że zniszczenie całej wsi może nawet nie zwrócić uwagi na siebie!

Minister oświecenia wezwał centralną komisyę statystyczną, aby zajęła się opracowaniem statystyki wszystkich fundacyj stypendyjnych dla uczniów.

Lwów 27 września.

Z powodu sprawdzenia cholery na Węgrzech, wydało Namiestnictwo po zasięgnięciu opinii krajowej Rady zdrowia rozporządzenia o środkach zaradczych, zastosować się mających. Według tego rozporządzenia w każdem mieście i miasteczku utworzyć się ma pod przewodnictwem naczelnika gminy komisya sanitarna, w której skład wchodzą lekarze, aptekarze, technicy, miejscy urzędnicy sanitarni i inni mieszkańcy, chętni do wykonywania spraw sanitarnych. W większych miastach komisya może podzielić się na sekcye, albo ustanowi podkomisye dla wykonywania sanitarnych zarządzeń w pewnych okręgach. W gminach wiejskich komisya składać się ma z naczelnika gminy, dwóch radnych, kilku mieszkańców, a ewentualnie i z lekarza. Komisya sanitarna ma prawo imieniem rady gminnej samoistnie zarządzać i przeprowadzać wszystkie przepisy wydanego rozporządzenia specyalnego. Komisye sanitarne mają zaraz się zawiązać i w razie sprawdzenia wybuchu cholery w miejscu, pełnić funkcye bez przerwy, tj. dniem i nocą. Lekarze pod karą obowiązani są donosić w przeciągu 12 godzin nietylko o każdym wypadku cholery w praktyce spostrzeżonym, lecz także o dniu wyzdrowienia chorego lub śmierci, ewentualnie także oddawać do szpitala cholerycznego.

Zadaniem komisyi sanitarnej będzie przedewszystkiem wpłynąć na ludność w sposób pouczający co do środków zaradczych i zachęcający do wspierania organów sanitarnych w zapobieganiu chorobie. Szczególnie kładzie rozporządzenie nacisk na kontrolę osób podróżnych i ścisłe wykonywanie istniejących w tej mierze przepisów, a to z tego powodu, że między zarażeniem się, tj. dostaniem się zarazka cholerycznego do ustroju ludzkiego, a okazaniem się pierwszych objawów chorobowych upływa zazwyczaj 5—7 dni, a więc indywiduum, posiadające już w sobie zarazek, chociaż zdrowe pozornie, może zanieść zarazę w odległą okolicę. Rzecz naturalna, że tworzenie szpitali cholerycznych wchodzi w zakres komisyj sanitarnych, jako jedno z najgłówniejszych zadań.

Jako środek zapobiegawczy, mający wejść w zastósowanie zaraz, bez względu na skonstatowanie wypadku cholery, wskazuje rozporządzenie Namiestnictwa nadzorowanie czystości domów, podwórzy itd., wogóle wszelkich miejsc, gdzie się w różnorodnych nieczystościach tworzy niejako zbiornik warunków, sprzyjających szerzeniu się choroby. Jeżeliby użycie jakiego mieszkania połączone było z rzeczywistem niebezpieczeństwem dla zdrowia, a wad spostrzeżonych nie można było usunąć, komisya sanitarna ma zamknąć mieszkania, a lokatorów odpowiednio rozmieścić. W mieszkaniach przepełnionych komisya sanitarna może zarządzić częściowe opróżnienie.

Szczegółowo przepisuje rozporządzenie, co komisya sanitarna czynić ma dla oczyszczenia i utrzymania w czystości placów, budynków i lokali publicznych wogóle. Szczególną uwagę zwrócić mają komisye sanitarne na dostarczanie czystej wody do picia i do używania wogóle. Studnie stojące w pobliżu kloacznych dołów, oraz w domach, gdzie się pojawiły wypadki cholery, zaraz mają być zamknięte. Jeżeli brak wody w jakiej miejscowości zmusza do używania wody studziennej podejrzanej jakości, to woda ta przed użyciem musi być przegotowana i oziębiona.

Najsurowiej dozorowany być ma handel artykułami żywności. Komisye mają doglądać jaknajwiększej czystości w handlach i usuwać bezpośrednią komunikacyę między temi handlami, a mieszkaniami, oraz zabronić utrzymywania zapasu wiktuałów w mieszkaniach. Wystawy wiktuałów przed drzwiami wchodowemi i w oknach lokalu sprzedaży można dozwolić tylko wówczas, jeżeli artykuły żywności przez szczelne zamknięcie szklane są ochronione od kurzu i zanieczyszczenia.

Opiece komisyj sanitarnych i opiece ogółu poleca rozporządzenie ubogich, którzy w razie niedostatecznego doglądania nietylko sami najwięcej są wystawieni na chorobę, lecz co gorsza, zawlec i rozszerzyć ją mogą.

Osobny rozdział rozporządzenia traktuje o środkach, mających wejść w zastósowanie w razie sprawdzonego już wybuchu cholery. Da Bóg, rozdział ten nie nabierze u nas takiego aktualnego znaczenia, jakie wobec sąsiedztwa Węgier ma już dziś niestety rozdział o środkach zapobiegawczych.

Lwów 27 września.

(X) Wczoraj wieczorem, poseł Dr Karol Lewakowski stanął przed swoimi wyborcami, ażeby im zdać sprawę z swoich czynności poselskich w Izbie deputowanych Rady państwa. Audytoryum składało się oczywiście wyłącznie z przyjaciół politycznych szanownego deputowanego; to też panowała w sali jak najzupełniejsza harmonia i zgodność zapatrywań między delegatem a wyborcami. Z relacyi poselskiej p. Lewakowskiego nie dowiedzieliśmy się nic nowego, a przynajmniej nic takiego, czegoby w ciągu roku nie były poruszyły dzienniki niezadowolone z obecnego stanu rzeczy; sprawozdanie p. posła było niejako *resumé* wszystkich podnoszonych przez opozycyjną prasę skarg i żażaleń. W powyższych słowach streszcza się cała relacya poselska posła, należącego w Kole do mniejszości, i powinienbym właściwie poprzestać na tem streszczeniu, gdyby nie obowiązek zapoznania czytelników z niektóremi momentami sprawozdania p. Lewakowskiego.

P. Lewakowski zapewnił swoich przyjaciół, że niechętnie staje przed nimi, a to z powodu, iż nie zdołał spełnić ich życzeń, a powtóre, że nie może wypowiedzieć całej prawdy, z obawy, ażeby nie utrudnił sobie stanowiska, które i tak już jest wielce trudne. — „**Opinia publiczna jest w błędzie, składając na Koło polskie całą winę za niepowodzenia.** Mają one głębsze przyczyny, które tkwią w sytuacyi wewnętrznej i zewnętrznej państwa, obciążonego długami, zmuszonego utrzymywać ogromną siłę zbrojną, bez kontroli polityki zagranicznej ze strony reprezentacyi. Nie znając polityki zagranicznej, nie wiemy, czy istnieje jaki sojusz między Austryą, Niemcami i Rosyą, widzimy tylko bezwzględną uległość dla jednego z państw ościennych, a jakąś z interesami Monarchii sprzeczną powolność

---

(3)

DZIEŃ OSTATNI
Księcia Józefa Poniatowskiego.

Wyjątek streszczony z V tomu „Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce.“

(Ciąg dalszy).

Napoleon ściągnął był najprzód księcia Józefa z Zittau i Gabel i posłał go na pomoc swojemu marszałkowi. Korpus polski zetknął się z jego lewem skrzydłem między Gorlicą a Labau; na tej pozycyi pierwszy raz nowa piechota nasza starła się z nieprzyjacielem i dzielnie się sprawiła, odparła kilkakrotne jego ataki [1]), lecz już i Napoleon przybył z gwardyami, korpusem Marmonta i liczną kawaleryą, nad którą Murat objął naczelne dowództwo. D. 4 września wieczorem król neapolitański uderzył na przednią straż Blüchera pod Weissenbergiem i rozpędził ją; tumany kurzu i ochocze okrzyki armii francuskiej dały poznać Blücherowi, że ma naprzeciw siebie wielkiego mistrza, pod okiem którego wojsko francuskie nie ustępuje z pola. Nie czekając też dłużej, skorzystał z ciemności nocnej, wymknął się z pozycyi, jaką zajmował, i nazajutrz rano był już tak daleko, że ścigać go byłoby daremnem. Książę Józef nie wrócił już do Zittau. Napoleon zatrzymał go w Luzacyi i kazał mu zająć pozycyę pod Stolpen blisko mostów na Elbie, na ostatecznem prawem skrzydle korpusu Macdonalda, który się rozciągał nad drogą z Bautzen do Drezna. W Stolpen reorganizował się jeszcze korpus polski pod kierunkiem Sokolnickiego. Jen. Umiński, który od Gabel miał oddzielny niejako korpusik, złożony z jednego pułku Krakusów, reszty pułku kirasyerów i dwóch dział lekkich, do czego w razie potrzeby dodawano batalion piechoty, oświecał całą okolicę aż ku Zittau.

Dnia 24 września Napoleon raz jeszcze pokazał się na prawym brzegu Elby i odbył przegląd korpusu polskiego. Wtenczas pierwszy raz widział zbliska Krakusów. Uśmiechnął się na widok tej jazdy na chłopskich małych, ale żwawych konikach i nazwał ją jazdą liliputów. Podobała mu się jednak bardzo, a nawet przeszła mu przez głowę myśl utworzyć podobnąż we Francyi [2]).

Nazajutrz wyruszył książę Józef ze swoim korpusem, tak piechotą jak i jazdą, która ciągle jeszcze była pod rozkazami Kellermanna, do Drezna, zkąd Napoleon wysłał go w okolice miasteczka Walldheim, położonego w pośrodku między drogą z Pragi do Lipska i z Drezna do tegoż miasta. Miał on tam, podobnie jak jen. Lefebvre-Desnouettes w okolicach Altenburga po drugiej stronie drogi pragskiej, zasłaniać Drezno i Lipsk, oraz wojska przechodzące z jednego do drugiego miasta i transporta żywności przed kozakami Płatowa i bandami partyzanckiemi Thielmanna, jenerała saskiego, zbiega. Jedni i drudzy wychodzili z poza gór Czeskich, gdzie mieli punkt oparcia, i szli zwykłą drogą z Pragi do Lipska na Commotau, Marienberg i Chemnitz, którędy wkrótce miała postępować armia, zwana Czeską.

Książę Józef znalazł wkrótce sposobność chlubnego odznaczenia się: Thielmann zapędził się był na tyły armii francuskiej do Weissenfels, pobiegł za nim Lefebvre-Desnouettes ze swoją dywizyą jazdy, pobił go i gnał aż do Altenburga, lecz w tem miejscu zaskoczony przez 5000 kozaków i tyluż Austryaków z korpusu Kleinaua, gdy z tyłu parł go Thielmann, zaledwie zdołał się wymknąć z ich rąk, poniósłszy wielkie straty i cofnął się aż do Lipska. Książę Józef wyszedł naprzeciw kozakom i partyzantom, pysznym ze swego zwycięstwa, spotkał ich pod Frohburgiem, ubił im 400 ludzi, 300 wziął do niewoli, reszta pierzchła [3]).

Odtąd prowadził wódz nasz więcej niż miesiąc taką wojnę podjazdową. „Dnia jednego nie było bez walki — powiada Dembiński — a często zdarzało się, że w jednym dniu, nie z jednym tylko korpusem nieprzyjacielskim mieliśmy do czynienia, a zawsze z siłami, bardzo przemagającemi nasze. Sokolnicki, który zastępował w dowództwie jazdy chorego Kellermanna, zmuszonego odjechać do Lipska, dał dowody wielkiej znajomości sztuki wojennej. Mając tylko 3000 ludzi i 6 dział, opierał się dywizyi austryackiej jenerała Klenau [4]), który w przeszło 12.000 ludzi i 20 dział na nas napierał. Sokolnicki zmieniał co wieczór położenie sił swoich, tak że nieprzyjaciel, atakując nas często o świcie, uderzał masami swojemi w próżnię, kiedy my, korzystając z jego zadziwienia i pomięszania, wpadaliśmy na jego flankę i nietylko atak jego ubezwładniali, ale zmuszali go do odwrotu.

. . . Nie będę opisywał szczegółowo wszystkich naszych utarczek, gdyż myśl czytelnika gubiłaby się w tych opisach. Były punkta, jak miasteczka Poenig, Chemnitz, Altenburg, któreśmy kilkokrotnie i w kilku dniach brali, opuszczali i znów odbierali, stósownie do okoliczności.“

Zresztą dosyć powiedzieć, że Napoleon był bardzo zadowolony z Polaków. W buletynie z 15 października zdając treściwie sprawę z wojny podjazdowej, prowadzonej do tego dnia na południu Lipska, powiada: „We wszystkich tych rozprawach Poniatowski okrył się sławą,“ a wkrótce potem na przedstawienie księcia Józefa, poparte przez króla Neapolitańskiego, oddał dowództwo jazdy polskiej Sokolnickiemu, Kellermannowi zaś po wyzdrowieniu jego powierzył inną komendę.

Dnia 23go września długo oczekiwany Beningsen ze swoją armią 60 czy 80-tysięczną, idąc na Wrocław i Zittau, przybył nakoniec do Cieplic czeskich i połączył się z armią czeską. Wnet rozpoczął się ruch ogólny wszystkich wojsk koalicyjnych. Szwarcenberg wychodzi z wąwozów czeskich, zostawiwszy w Töplitz w odwodzie armię Beningsena i posuwa się powoli, ostrożnie, drogą na Commotau, Marienberg, Chemnitz, wyszpiegowaną dobrze przez kozaków Płatowa i bandy Thielmanna, zaledwie milę lub dwie przebywa dziennie, ażeby dać czas dwom innym armiom zbliżyć się pod Lipsk. Bernadotte przechodzi Elbę pod Röslau dnia 27go września, zajmuje Dessau i wyprawia Czerniszewa z kozakami za Saalę. Czerniszew zapędza się aż do Kassel i z kilku tysiącami kozaków wywraca królestwo Hieronima.

Blücher zaś, przemknąwszy się niepostrzeżenie w nocy z Bischofswerde, przechodzi Elbę pod Wartenburgiem dnia 3go października po krwawej bitwie, w której stracił około 5000 ludzi i idzie połączyć się z Bernadottym.

Napoleon, zawiadomiony o tych wszystkich ruchach nieprzyjacielskich, opuszcza Drezno d. 7go października z całem zgromadzonem tam wojskiem francuskiem i bieży za Blücherem, ażeby go odciąć od Bernadottego. W Dreznie zostawił Napoleon jeden tylko nieliczny korpus Saint Cyra, z nim legię nadwiślańską, a w Lipsku Murata, z którym połączył się wkrótce Augerau. Korpus polski przeszedł pod jego rozkazy, tak, że Murat był na czele 60,000 wojska. Król saski z całą swoją rodziną i dworem poszedł za Napoleonem, lecz zatrzymał się w Eilenburgu, a Napoleon zaszedł do Düben nad Muldą. Nie mógł już odciąć Blüchera od Bernadottego, którzy się połączyli za Saalą, lecz zgromadził około siebie blisko 140.000 wojska, w której to liczbie była dywizya Dąbrowskiego, ściągnięta z Magdeburga, i trzy dni w Düben przepędził na kombinowaniu planów rozmaitych. Pierwszym niewątpliwie było uderzyć za Saalą na Blüchera i Bernadottego, których rozdzielić nie mógł; drugim, podług Thiersa, było zwrócić się na Szwarcenberga po pobiciu Blüchera i Bernadottego, lecz baron Fain, sekretarz cesarski, zapewnia, że inna zupełnie była myśl Napoleona. Chciał on mianowicie iść na Berlin, przenieść teatr wojny między Elbę a Odrę, i pościągać wszystkie załogi francuskie, będące w twierdzach nad temi dwoma rzekami, tudzież załogę gdańską najmocniejszą ze wszystkich, coby powiększyło jego armię o 60 tysięcy, w większej części dawnego żołnierza.

Juliusz Falkowski.

Ciąg dalszy nastąpi.

[1]) Pamiętnik jen. Dembińskiego o kampanii 1813 r. Porównać z Thiersem XVI, 403—407.

[2]) Szczegóły te czerpiemy z pamiętnika Jen. Dembińskiego o kampanii 1813 r., wydrukowanego w jednem z pism emigracyjnych, którego numer jeden mamy tylko w ręku i bez karty tytułowej. Pamiętnik ten o tyle tylko zasługuje na wiarę, ile dotyczy drobnych szczegółów, które autor, wówczas kapitan kawaleryi, na własne oczy widział, a nawet niektóre ważne szczegóły pominął, jak ten, który przytaczamy podług Thiersa. Dembińskiemu chodziło o to głównie, iżby pokazał, że był w dobrej szkole wojny i wtenczas już pokazywał swoje wielkie talenta wojskowe.

[3]) Thiers XVI. 478.

[4]) Dembiński przez omyłkę pisze: Jen. Mohra.

dla drugiego sąsiada. Wobec tego lękliwsi z nas, pomimo że wyborcy domagają się od nich rozszerzenia swobód, patrząc na rozwielmożniający się centralizm i reakcyę; widząc, że reakcya w ościennych państwach roztacza coraz szersze koła; widząc, że parlamentaryzm staje się narzędziem reakcyi, i obawiając się utracić to, co mamy, nie czynią rządowi żadnych trudności, lecz popierają go bezwzględnie."

Po tym wstępie, który wyglądał na obronę Koła wobec zarzutów podnoszonych przez opozycyę, przystąpił mowca do wyliczenia swoich czynności, i bodaj czy nie popadł w rażącą sprzeczność z wypowiedzianem wyżej zdaniem, że: „opinia publiczna jest w błędzie, składając na Koło polskie całą winę za niepowodzenia" — sam bowiem działalność Koła poddał bardzo surowej ocenie. Wszystkie rzekome niepowodzenia przypisał Kołu, potępił je w czambuł, nazwał je ciałem, z którem rząd się już nie liczy i które zbywa obiecankami, ciałem, które nie wpływa na tok obrad i t. d. Audytoryum było zachwycone temi wywodami... a entuzyazm doszedł do zenitu, gdy mowca, oburzony wydaleniami Polaków z Prus, zrobił zarzut Kołu, a względnie jego przewodniczącemu, że niezbyt energicznie „z trybuny europejskiej" poruszył tę sprawę wobec Europy! Jakżeż to pogodzić z przekonaniem mowcy, wyżej zaznaczonem, według którego Koło nie chce i nie może rządowi czynić trudności z powodu sąsiadów?

Co do swoich czynności zaznaczył mowca, że dwa razy pozwoliło mu Koło przemawiać w pełnej Izbie; pierwszy raz w sprawie dostaw dla wojska, ale w tym wypadku nie przyszedł do głosu, bo zamknięto dyskusyę; a drugi raz w sprawie reformy zakładów karnych, w którejto sprawie poparli go niektórzy mowcy z lewicy. W Kole domagał się mowca ułożenia programu żądań kraju, od którego przyjęcia, przynajmniej w części, miało Koło uczynić zawisłem swoje przystąpienie do prawicy i dalsze popieranie rządu. W komisyi inicyatywy domagał się mowca wprowadzenia krajowców na wyższe i wpływowe stanowiska w poszczególnych działach centralnej administracyi we Wiedniu; ale wniosek ten „nie przyszedł" do uchwały w Kole. Przy obradach nad ustawami robotniczemi popierał mowca w Kole życzenia rolników. W sprawie ustawy o pospolitem ruszeniu popierał poprawki posła Chrzanowskiego. W sprawie cła od nafty uczynił znany wniosek, który nie został do głosowania oddany. W tej sprawie wyraził mowca przekonanie, nieobce czytelnikom pism opozycyjnych, że załatwienie tej sprawy w sposób wiadomy, „podkopie w kraju przemysł naftowy."

Były tam jeszcze inne zarzuty, czynione Kołu, ale mniej ważne wobec powyższych, a wreszcie przyszła kolej na Rząd, któremu zarzucił mowca, że wyszedłszy z prawicy, oddala się coraz więcej od myśli przewodniej tej prawicy.

Na tem zakończył p. poseł, a aranżerowie zgromadzenia wystósowali dość długi szereg interpelacyj, a to w sprawie zaprowadzenia wyższego kursu handlowego na lwowskiej szkole politechnicznej, w sprawie traktatu handlowego z Rumunią; w sprawie propozycyi kolei Karola Ludwika co do objęcia w zarząd administracyi ruchu na kolei transwersalnej; w sprawie podwyższenia opłat szkolnych; utworzenia wydziału medycznego na wszechnicy lwowskiej; polepszenia bytu suplentów gimnazyalnych; w sprawie reformy sądownictwa; jednem słowem w sprawach, które od lat wielu nie schodzą z porządku dziennego wszelkich zgromadzeń przedwyborczych i zgromadzeń zwoływanych w celu wysłuchania relacyj poselskich. Po odpowiedzi p. posła na te interpelacye, uchwaliło zgromadzenie cały szereg rezolucyj, odnoszących się do tych samych spraw, które były poruszone w interpelacyach i rezolucye te dano p. posłowi jako *viaticum* na dalszą drogę jego „męczeństwa w Kole polskiem".... U nas tak zawsze!

Paryż 22 września.

Porę polowań poprzedzać zwykła pora wielkich manewrów wojskowych. Równocześnie z manewrami armii austryackiej w Galicyi, rosyjskiej pod Brześciem, niemieckiej pod Strasburgiem, wielkie ćwiczenia wojsk francuskich pod Chalons wypadły, jak zapewniają znawcy, nadzwyczaj świetnie, — dając uderzający dowód niezaprzeczonych postępów, jakie poczyniła w ostatnich latach armia francuska. Przy ćwiczeniach tych byli obecni przedstawiciele wielkich mocarstw europejskich, a podejmował ich galowym obiadem minister wojny p. Boulanger. Przemowa, jaką miał do jenerałów, dziękując im za wzorową postawę wojska, oraz prace strategiczne, miała pewien akcent szowinizmu, obliczony na to, aby podnieść popularność ministra w stronnictwach gorętszych republikańskich, gdzie niecałkowicie dotąd zapomniano owe listy do ks. d'Aumale, tak niedyskretnie publikowane. Ale jeśli słowa ministra wojny pobudziły na nowo cichnące echo *revanche*, nie podobały się one w ministeryum spraw zagranicznych, gdzie panuje dążenie, aby nie drażnić sąsiadów za Renem i nad Spreą.

W chwili, gdy p. Freycinet wysyłał najbliższego swego powiernika na posadę ambasadora w Berlinie, przyszło mu zacierać wrażenie, wywołane przemową swego kolegi. — W najniezręczniejszy sposób dzienniki oficyalne i półoficyalne obracają słowa ministra wojny, łagodząc ich znaczenie. — Jen. Boulanger miał powiedzieć według pierwszej wersyi: „Tegoroczne manewra okazały, że nietylko żołnierz francuski wyrabia się coraz dzielniej, dawną odzyskując zręczność, lecz że kształcą się jenerałowie, a postępy strategii, uwidocznione w czasie ćwiczeń, zapowiadają, że Francya ze stanowiska obronnego będzie mogła przejść na stanowisko zaczepne." Ostatni frazes, z tonem wyzywającym, zmieniają i komentują obecnie dzienniki inspirowane w ten sposób, że jen. Boulanger powiedział: „iż z przyjemnością naznacza zmianę taktyki na ostatnich ćwiczeniach z obronnej na zaczepną."

Zmiana ta wyrazów niewiele zmienia myśl samą, tylko nadaje jej cechę fachową, militarną — a odejmuje znaczenie politycznej prowokacyi. Czy to tłómaczenie i ta modyfikacya wystarczy dla uspokojenia gniewów i złego humoru, który od pewnego czasu coraz silniej występuje w organach księcia kanclerza Niemiec przeciw Francyi? Relacye i sprawozdania jenerałów niemieckich, obecnych na ostatnich ćwiczeniach francuskich, podobno nie są w stanie uspokoić tych obaw i nieufności, które ciągle zmieniają się na groźbę. Przybycie Cesarza niemieckiego do Sztrasburga, mimo choroby i postępów niemocy tak widocznych, że przez cały czas pobytu nie mógł on opuścić pokoju, a podobno i łóżka — poczytać należy za taką demonstracyę gniewu przeciw Francyi. Następca tronu w zastępstwie swego ojca zwiedzał Metz, aby ożywić wspomnienie ostatniego pogromu Francyi. Że książę Bismark ciągle widzi przed sobą tę zmorę francuskiego odwetu, zwłaszcza w razie przymierza Francyi z Rosyą — o tem przekonywa najwymowniej rola, jaką zajął dyktator Europy wobec kwestyi bułgarskiej — dając Rosyi *carte blanche* na Wschodzie, byle tylko nie dopuścić do aliansu francusko rosyjskiego.

Od lat ośmnastu Francya wyciąga ramiona ku Rosyi — a wszystkie stronnictwa idą na wyścigi w tym kierunku, zarówno republikańskie jak i monarchiczne. Rosya jest tem dla Francyi obecnie, czem była długo Francya dla nas: jakąś mityczną potęgą, od której ratunek i zbawienie zawisło. Ta dążność zjednania sobie przymierza rosyjskiego pochlebstwami, oddziałała na literaturę, publicystykę, stosunki towarzyskie. Każda książka rosyjska ma tu zaraz tłómaczów i komentatorów, a nawet nastrój realizmu i pesymizmu pisarzy rosyjskich oddziaływa na autorów francuskich. Wobec tego kierunku panującego wszechstronnie od lat kilkunastu, zaznaczyć warto kilka artykułów dziennikarskich, które w ostatnich czasach opinię starały się zwrócić na inne tory.

Mianowicie zaś p. Juliusz Dietz w *Journal des Débats*, który zajął miejsce John Lemoina, lubo mu nie dorównał, i p. d'Agreval, jeden z głębszych publicystów francuskich w *l'Universe*, starają się zwolna wytłómaczyć opinii francuskiej, że jeśli ewentualność przymierza rosyjskiego zapewniałaby materyalnie odwet na Niemczech — przymierze to jednak ze względów dynastycznych związków i wspólności polityki zaborczej, jaka łączy dwa północne cesarstwa, nie jest wcale łatwem i prawdopodobnem, a następnie, że nie mogłoby wydać trwałych owoców. Obaj ci publicyści wysuwają natomiast naprzód myśl przymierza bardziej odpowiadającego tradycyom i ideom Francyi, przymierza angielsko-austryackiego. Co do Anglii atoli przeszkodę tu stanowi kwestya egipska, która znów zaczyna występować pod formą prostego wcielenia Egiptu do posiadłości W. Brytanii. — Byłby to zaiste godny dzisiejszych zasad politycznych epilog kwestyi wschodniej, gdyby Anglia z obecnym gabinetem torysowskim na czele zostawiła Rosyi Bułgaryę, a z nią wolną drogę do Konstantynopola, zadawalniając się rekompensatą nad Suezem za Bosfor.

Komisya budżetowa jest w pełnym toku swych prac przygotowawczych, z jakiemi wystąpić ma przed Zgromadzeniem narodowem. Jeśli Francya, jak zewsząd zapewniają, uczyniła postępy pod względem militarnym — to pod względem finansowym upada nagle, mnożąc swoje deficyty z roku na rok. Rozpaczliwe położenie rolnictwa we Francyi każe szukać nowych źródeł dochodu dla państwa i nowego systemu podatkowego. Przygotowuje się więc nowy podatek od renty i papierów publicznych i podatek konsumcyjny na większe rozmiary.

Co do oszczędności w budżecie — te radykalizm wskazuje zawsze tylko z budżetu wyznań, a mianowicie Kościoła katolickiego. I tego roku poruszono projekty nowych redukcyj, które występowały w kształcie tak radykalnym, aby znieść całkowicie budżet wyznań, a tem samem uczynić ostatni zamach i rozciąć ostatnie nitki owego węzła konkordatu. Wstrzymano się jednak na pół drogi. Chciano zacząć od zniesienia całkowitego pensyj biskupów — upadł jednak ten wniosek w komisyi i obcięto tylko 4000 fr. z tej pozycyi. Natomiast przekreślono pozycye na misye zaeuropejskie, wśród nich przekreślono 100,000 fr. na misye katolickie w Tunisie. Nawet dzienniki, nieprzychylne katolicyzmowi, potępiają stanowczo ten krok, jako niepatryotyczny, dowodząc słusznie, że misye katolickie poza-europejskie pracują na korzyść i chwałę Francyi. W Tunisie zwłaszcza, gdzie Włochy wyciągają dłoń, aby wpływ Francyi usunąć, odjęcie funduszów wybornie zorganizowanym misyom pod kierunkiem kardynała Lavigêrie — równa się utracie stanowiska w kraju, sąsiadującym z Algierem, i zostawienia tam wolnego pola Włochom.

Natomiast w komisyi budżetowej upadł wniosek radykałów, corocznie wznawiany, zniesienia poselstwa francuskiego przy Papieżu. Obawa, że tym razem powiedzie się sekcie przeprowadzić swój dawny zamiar zerwania stosunkow dyplomatycznych z Watykanem, była tem większą, że spór o protektorat francuski nad chrześcianami w Chinach i nawiązywanie bezpośrednich stosunków między Papieżem a cesarzem niebieskim — wzbudziło rozdrażnienie. — Cofnięto się atoli w ostatniej chwili przed tym aktem zerwania, tak sprzecznym z całą przeszłością Francyi.

Dalsze okrojenia z tak ubogich dotacyj niższego kleru są zamierzone, i pod tym względem najdziwniejsze powstają projekta, aby księży, którzy mają pobierać pensyę rządową, pociągnąć do osobnej przysięgi na wierność Rzeczypospolitej i jej instytucyom, zupełnie tak jak za konwentu, kiedy kler rozdzielono na księży t. z. *assermentés* i na tych, którzy odmawiali przysięgi i którym ścinano głowy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Breń 22 września.

W korespondencyi ze Lwowa w N. 216 *Czasu* wyczytałem następujące słowa:

„Roboty około przedsiębiorstw melioracyjnych, dla których wydane już zostały ustawy krajowe, odbywają się według programu. Gdzie ustawa wymaga utworzenia spółki wodnej dla oznaczyć się mającego okręgu konkurencyjnego, tam rzecz napotyka na trudności. Odnosi się to mianowicie do regulacyi Brnia. Dłuższe ociąganie się ze sfinalizowaniem sprawy w tej mierze zgodnie z wymaganiami ustawy mogłoby pociągnąć za sobą dalsze trudności finansowej natury, a w konsekwencyi i opóźnienie robót. Wątpić bowiem należy, czy ministerstwo rolnictwa byłoby skłonnem asygnować, jak dotąd, dalsze zaliczki z subwencyi państwowej, jeżeliby nie powstała spółka wodna w myśl postanowień odnośnej ustawy krajowej."

Ustęp powyższy korespondencyi ze Lwowa wymaga sprostowania. Spółka wodna dla regulacyi Brnia, wymagana ustawą z d. 13 maja 1885 r., zawiązała się jeszcze w r. 1885. Spółka ta ukonstytuowała się i uchwaliła jednogłośnie statut, który następnie przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzony został.

Spółka wodna dla regulacyi Brnia istnieje zatem prawnie już blisko od roku, a tem samem zarzut ociągania się w dopełnieniu wymagań ustawy jest bezpodstawny.

Spółce wodnej Brnia brakuje dotychczas operatu technicznego do oznaczenia okręgu konkurencyjnego — i to zapewne szanowny korespondent miał na myśli — że jednak operat ten nie jest jeszcze wykończony, temu także nikt nie winien. Operat techniczny dla regulacyi Brnia wypracowuje krajowe biuro melioracyjne, a jeżeli go w zupełności jeszcze nie wykończyło tak, aby na jego podstawie okręg konkurencyjny oznaczyć i repartycyę kosztów uskutecznić było można, to powodem zwłoki jest brak sił technicznych w biurze melioracyjnem, bo komu wiadomo, jak inżynierowie tego biura przeciążeni są pracą, ten ich chyba o niedość szybką robotę nie posądzi.

Nie mogąc wskutek braku powyższego operatu ściągać datków konkurencyjnych od swych członków, zaciągnęła spółka Brnia na pokrycie pierwszej na nią przypadającej raty pożyczkę w Banku krajowym, przez co wywiązała się, o ile to w jej mocy leżało, z swych obowiązków. Obecnie ma spółka nadzieję, że ministerstwo rolnictwa, tak życzliwie zawsze popierające niezmiernie ważną sprawę melioracyj w naszym kraju, wyasygnuje spółce regulacyi Brnia dalszą ratę subwencyi państwowej, ustawą przyznanej, a przez to umożliwi jej szybsze prowadzenie robót, dla właścicieli kilkudziesięciu tysięcy morgów tak bardzo ważnych.

Jan Konopka,
przewodniczący spółki N. Brnia.

Jenerał Kaulbars, ajent dyplomatyczny rosyjski w Zofii.

Kiedy zamiast nadzwyczajnego komisarza cesarza rosyjskiego w Zofii zamianowanym tam został ajentem dyplomatycznym, powołany spiesznie z Lubienia do Brześcia-Litewskiego jenerał Kaulbars, mówiono w świecie politycznym, iż jenerał ten, mający i przymioty i zasługi wojskowe, nie odznacza się właśnie ani zbytnią wprawą, ani wyjątkowemi zdolnościami dyplomatycznemi. Odrazu zatem w dziwnem nieco świetle przedstawiło się to, tak nazwane ustępstwo Rosyi na rzecz skrupułów europejskich. Komisarz bowiem nadzwyczajny, przedzierzgnięty gwoli gabinetów w dyplomatycznego ajenta, niedyplomatyczną widocznie miał mieć misyę, lecz istotną, praktyczną, bo mającą wojskowe cele, do dopięcia których jedynie posiadał potrzebne warunki.

Ojciec jenerała Kaulbarsa był jenerałem, dowódzcą konnego-pionierskiego szwadronu, na owe czasy, za Mikołaja I, jedynego. Wyznawał luteranizm.

Miał on dwóch synów, z których starszy, obecny ajent dypl., urodzony w roku 1839 lub 1841, a drugi o rok młodszy.

Byli obydwaj w szkole gwardyjskiej podchorążych w Petersburgu; skończyli ją w r. 1861.

Starszy Kaulbars odznaczał się przesadną służbistością, ztąd podejrzywany i nielubiany był przez kolegów.

Przy końcu 1862 r. pomiędzy oficerami zawiał pewien duch rewolucyjny; oficerowie spotykali się ze studentami wyższych zakładów naukowych i rozprawiali o nie bardzo wiernopoddańczych kwestyach.

Niejaki student Michajłow przyszedł raz do koszar leib-gwardyjskiego batalionu saperów i chciał oddać książeczkę p. t. *Molodaja Rassija*, oficerowi Elińskiemu. Feldwebel Müloich, który miał pewne podejrzenia, chwycił Elińskiego z broszurą, aresztowano go i dwóch z nim oficerów, Engla i Posnikowa, i zamknięto każdego z nich w innem więzieniu, aby im utrudnić porozumienie się. Pomimo najusilniejszych starań komisyi śledczej pod prezesem jenerałem Browern de la Gardie, nic nie można było z nich wycisnąć; oficerowie, którzy komenderowali strażą przy więzieniach, zawiadamiali zawsze więźniów o tem, co trzeba mówić przy śledztwie, aby nie popaść w sprzeczność. Rzecz udawała się przez sześć czy ośm miesięcy.

Nareszcie jednego dnia, gdy strażą przy więzieniu w którem siedział Eliński, komenderował obecny ajent Kaulbars, przyszła pewna młoda dama, która była z Elińskim w czułych stosunkach, i rachując na względność koleżeńską młodego oficera, prosiła go, aby ją wpuścił do Elińskiego. Kaulbars odmówił, jak twierdził, z żalem.

Następnie zawiązała się bliższa z piękną damą znajomość, która powierzyła Kaulbarsowi list celem wręczenia Elińskiemu. Ów list dostał się do rąk jenerała de la Gardie.

List ten był nadzwyczajnie kompromitujący dla uwięzionych i dla wielu innych oficerów.

Eliński, Engel i Posnikow zostali skazani w katorgę — a wielu bardzo oficerów na prostych sołdatów bez awansu.

Jenerał Kaulbars w r. 1863 został przeniesiony do sztabu jenerała Ganeckiego na Litwę, gdzie się odznaczał podczas ówczesnych wypadków.

Później był faworytem jenerała Drentelna — w r. 1865 wstąpił do akademii jeneralnego sztabu, skończył ją z odznaczeniem — przeszedł do sztabu gwardyi i został szefem sztabu dywizyi w roku 1877 podczas wojny wschodniej; fliegel-adjutantem (honorifique) w 1878 r.

Od tego czasu był jakiś czas w Bułgaryi, potem przeniesiony do Wiednia jako *attaché militaire*.

Jenerałem został w roku 1880 lub 1881.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 28 września.

— **Magistrat** wzywa wszystkich żołnierzy stale urlopowanych, jednorocznych ochotników, rezerwistów i żołnierzy obrony krajowej, którzy w r. 1886 w czynnej służbie się nie znajdowali i ćwiczeń nie odbywali, oraz wszystkich do stałej armii, lub obrony krajowej należących, którzy jako kandydaci stanu duchownego, urzędnicy publiczni, nauczyciele zakładów naukowych, kandydaci na nauczycieli szkół ludowych, od czynnej służby czasowo uwolnieni byli, ażeby się dla załatwienia przepisanej ustawą wojskową kontroli stawili przed komisyą kontrolującą w dniach od 18 do 26 października b. r.. Bliższe szczegóły w tej mierze podają rozlepione po rogach ulic plakaty.

— **Roboty** około zaprowadzenia oświetlenia gazowego w ulicach Zwierzynieckiej, Karmelickiej i Długiej, dotąd oświetlanych naftą, postępują bardzo szybko. W ul. Zwierzynieckiej z dniem 1 października będzie już gaz płonął; w ulicy Karmelickiej roboty doprowadzono aż do ulicy Batorego, a całkowita instalacya ukończoną będzie po dzień 15 października b. r.; w ulicy Długiej wreszcie przymocowano dotąd konsole pod latarnie, nie rozpoczęto wszakże jeszcze kładzenia rur. Oprócz tego Zakład gazowy zaprowadza obecnie bardzo wiele urządzeń prywatnych, tak że nie może pracy podołać dotychczasowa liczba instalatorów, musiała więc Dyrekcya sprowadzić kilku nowych, by odpowiedzieć licznym zamówieniom.

— **Do Bazaru wyrobów krajowych** w Sukiennicach, nadeszły bardzo piękne i wielkie kilimy zpod Zbaraża. Trwały ten wyrób oryginalny pochodzi z rąk włościan, właściwie włościanek, a na każdym kilimie przyszpilone jest nazwisko jego wykonawczyni. Są to prawdziwe okazy przemysłu domowego, a świadczą one świetnie, jak zręcznym jest nasz lud i jak wysoko w tej okolicy stoi przemysł domowy, zasługujący na poparcie, a wyrabiający produkta, pod względem ceny, dobroci i trwałości, przewyższające zagraniczne wyroby w tym rodzaju.

— **Komitet wycieczki** do S. A. Ujhely donosi, że jazda tamże na wystawę winogron zwykłemi pociągami jest dozwoloną.

— **W Dzikowcu**, powiecie kolbuszowskim, zakończył życie, licząc lat 81, w d. 27 b. m. X. Tomasz Kiełbusiewicz, prałat domowy J. Świątobliwości, dziekan emeryt, kanonik honorowy, proboszcz jubilat kościoła parafialnego w Dzikowcu.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły jako wsparcie dla pogorzelców gminy Dźwinogród, w powiecie bobreckim, 500 złr., a dla pogorzelców miasta Kałusza 2500 złr.

— **Srebrne wesele** arcyksięcia Karola Salwatora z małżonką swą arcyksiężną Maryą Immaculatą odbyło się, jak donosi *Vaterland*, w d. 19 b. m. w willi Buchberg, będącej własnością Arcyksięcia. Z tego powodu przesłał papież Leon XIII pismo własnoręczne z powinszowaniem i błogosławieństwem dla jubilatów. Równocześnie dołączył Ojciec Ś. dar składający się z medalionu oprawnego w brylanty, w którym się znajduje ryty w drogim kamieniu wizerunek Papieża. Dar ten i pismo papieskie wręczył osobiście w wilię uroczystości nuncyusz Apostolski Msgr Vanutelli.

— **Arcyksiążę Karol Ludwik** wyjechał wraz z małżonką swą arcyksiężną Maryą Teresą w niedzielę wieczorem z Wiednia do Drezna, aby tam być obecnym na ślubie syna swego arcyksięcia Ottona z księżniczką saską Maryą Józefą, odbyć się mającym w d. 2 października.

— **Olbrzymi obiad.** Na obiedzie, który odbył się w Berlinie w „Central hotel" dla zgromadzonych tam obecnie naturalistów, spożyto między innemi: 200 ozorów wołowych, 700 kaczek, 2000 funtów polędwicy, 1000 homarów i 1000 funtów łososia. Do jednego tylko sosu „Béarnaise" wypotrzebowano 200 funtów masła i 100 jajek! Do obiadu usługiwało 250 garsonów. Goście zajęli miejsce w wielkich salach i ogrodzie zimowym. Jest to podobno największych rozmiarów obiad, jaki dotychczas został wydany w Berlinie.

— **Z wyścigów.** W ósmym dniu gonitw jesiennych w Moskwie nagrodę kaukaską 1500 rsr. dla koni 2-letnich w biegu dwuwiorstowym zdobył „Chorąży Świnka" p. Ludwika Grabowskiego, drugim w tym biegu był „Lohengrin" hr. Niroda. Nagrodę turkestańską 1000 rsr. bieg dwie wiorsty 100 sążni zdobył „Kordecki" p. Ludwika Grabowskiego, drugim był „Baronet" hr. L. Krasińskiego. W biegu o nagrodę sprzedażną 517 rsr. zwyciężyła „Carmen" chowu p. Mysyrowicza, obecnie należąca do p. Iljenki. W innych gonitwach konie naszych hodowców nie biegały.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała dnia wczorajszego Mikołaja Kuźmiaka, lat 25 liczącego, rodem z Pieronki, który będąc przyjęty jako chory do szpitala św. Łazarza, pokradł różne rzeczy i przedmioty chorym i umknął dnia wczorajszego rano ze szpitala. Po odebraniu wszystkich skradzionych rzeczy od Kuźmiaka odstawiono go do sądu karnego.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 2go: Po raz pierwszy *Wicek i Wacek*, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, odznaczona do grania na konkursie warszawskim imienia Wojciecha Bogusławskiego.

W niedzielę 3go: Po raz drugi *Wicek i Wacek*.

— Dnia 27go września pogoda; term. od 2·5 doszedł do 14·0 C. Barometr opada; o godz. 7ej rano d. 28go stan jego był 745·6 millim., term. 4·6 C.— Wiatr półn.-zachodni.

— We środę d. 29go września: ś. Michała arch.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskiem z początkiem października b. r. rozpoczynają się lekcye rysunków, malarstwa, i modelowania na wydziale sztuk pięknych w wyższym zakładzie naukowym dla kobiet, przy Muzeum istniejącym, nad którym główny kierunek i opiekę przyjął dyrektor Szkoły sztuk pięknych p. Jan Matejko. Wkrótce potem rozpoczną się lekcye anatomii artystycznej, perspektywy malarskiej, historyi sztuki, nauki o stylach, techniki i historyi wyrobów ceramicznych i tkanin i t. p., jak równie też wykłady na wydziałach nauk przyrodniczych, historyczno-literackim i gospodarstwa domowego kobiecego. Szczegółowy program zostanie ogłoszony, jak zwykle, w październiku. Zapisy już się rozpoczęły. Oddziałów rysunkowych jest pięć, lecz liczba uczennic jest ograniczoną najwyżej do dwudziestu w każdym, niektóre zaś już są bliskie skompletowania. — Rysunki linearne, poprzedzone nauką geometryi, rozpoczną się, jeśli się zgłosi przynajmniej dziesięć uczennic. Z otwarciem tegorocznego kursu zakład rozpoczyna 19ty rok istnienia swego.

Z Teatru. We czwartek 30 b. m. na naszej scenie, po 3-letniej przerwie, danem będzie misterne cacko Sardou *Ćwiartka Papieru*, z panią Hoffmanową w roli Zuzanny. Bez zaprzeczenia jest to jedna z najlepszych komedyj Wiktoryna Sardou, a nasza znakomita artystka grą pełną finezyi i koronkowego, że tak powiemy, opracowania, rolę tę zalicza do najlepszych w swym świetnym repertuarze. W roli Prospera wystąpi pan Lubicz. — *Ćwiartka Papieru* cieszyła się zawsze wielkiem powodzeniem w Krakowie, mamy więc nadzieję, że teatromani nasi licznie pospieszą na czwartkowe przedstawienie, które obiecuje być bardzo interesującem.

Towarzystwo historyczne we Lwowie. Donieśliśmy już dawniej, iż we Lwowie zakłada się Towarzystwo historyczne, którego celem jest wzbudzać i popierać rozwój nauk historycznych z szczególnem uwzględnieniem dziejów Rusi Czerwonej. Na mocy statutu Towarzystwa, zatwierdzonego już przez Namiestnictwo, odbędzie się w przyszłym miesiącu ogólne zgromadzenie członków, na którem zostanie wybrany wydział. — Dla uczczenia szczególnych zasług prof. Ksawerego Liskego około rozbudzenia ruchu naukowego między młodzieżą Uniwersytetu lwowskiego położonych, porucza mu Towarzystwo już statutem dożywotnią godność prezesa. Członkiem zwyczajnym Towarzystwa może być każdy, kto się zajmuje naukami historycznemi, członkiem honorowym zaś, kto na polu nauk historycznych, lub też około rozwoju Towarzystwa znaczne położył zasługi. Każdy członek zwyczajny uiszczać ma na rzecz Towarzystwa wkładkę roczną w kwocie 4 złr., a nadto przy wstąpieniu jednorazową opłatę wstępną w kwocie 1 złr. — Wkładka roczna może być także składaną w równych ratach ćwierćrocznych. O przyjęcie do Towarzystwa zgłaszać się należy tymczasowo do Dra L. Finkla we Lwowie, ulica Sobieskiego, Nr 32.

Nie wątpimy, że nowe Towarzystwo przyniesie nauce cenny pożytek, jeśli tylko zdoła w sobie skupić znaczną liczbę członków, pracujących na polu historycznem. O ile nam wiadomo, komitet założycieli udał się do wielu uczonych polskich z prośbą o poparcie i współdziałanie, którego tem więcej potrzebuje, gdy Towarzystwo zamierza wydawać peryodyczne pismo, poświęcone naukom historycznym, a jeśli fundusze wystarczą, podejmie także inne wydawnictwa naukowe z zakresu historyi. Pismem i wydawnictwami kierować będzie oddzielny komitet redakcyjny, złożony z jednego redaktora odpowiedzialnego i pięciu członków redakcyi, wybranych przez walne zgromadzenie.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z d. 22 września 1886.

Przewodniczący: wiceprezes Izby p. Mendelsburg.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, p. Józef Liban przedkłada wniosek naglący o odpowiadające stosunkom obecnym oznaczenie rejonu fortyfikacyjnego w Krakowie i gminach przyległych, wyjaśniając, że bardzo wiele budynków obciążonych jest zupełnie zbytecznie t. zw. rewersami demolicyjnemi, gdyż właściwa linia obronna wysuniętą została znacznie naprzód, a wiele dawniejszych warowni jest już obecnie tylko koszarami. Wobec ważności tej sprawy, uchwalono na wniosek p. Stockmara uprosić prezesa Izby, aby wspólnie z szefem biura Drem Weiglem udał się do naczelnika inżynieryi wojskowej i przedstawił temuż konieczność ponownego oznaczenia rejonu fortyfikacyjnego, z uwzględnieniem zmiany, zaszłej przez wybudowanie fortów wysuniętych, wskutek czego także rejon fortyfikacyjny powinien być odpowiednio zmieniony. Następnie p. Maurycy Dattner przedkłada reskrypt starostwa w Wadowicach, odnoszący się do budowy kolei lokalnej Biała-Wadowice-Kalwarya, według którego kolej Północna zamierza skrócić rzeczoną linię, przez połączenie jej z koleją państwową już w Zebrzydowicach, jakkolwiek według postanowień koncesyi doprowadzoną być winna do Kalwaryi. Gdy rekryminacye Izby, podniesione w tym kierunku tak w Dyrekcyi kolei Północnej, jak i w ministerstwie handlu, nie odniosły dotąd pożądanego skutku, uchwalono wnieść petycyę do Izby poselskiej Rady państwa o wezwanie rządu, aby ze względu na postanowienia koncesyi i na ważność ekonomiczną połączenia kolejowego w samej Kalwaryi znaglił kolej Północną do doprowadzenia wychodzącej z Biały kolei lokalnej do samego miasteczka Kalwaryi.

Z powodu szerzącego się coraz więcej fałszowania wiktuałów, zamierza ministerstwo przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy, wprowadzającej dotkliwe kary za fałszowanie artykułów żywności. Ustawa ta upoważnia władze rządowe i gminne do odbywania rewizyj u handlarzy wiktuałów i do zabierania próbek w celu skonstatowania jakości dotyczących artykułów. Gdy postanowienia projektowanej ustawy wolność obrotu handlowego ograniczają, zażądało ministerstwo opinii Izby ze stanowiska handlowego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono oświadczyć się za zaprowadzeniem projektowanej ustawy, albowiem fałszowanie artykułów żywności wymaga energiczniejszej represyi, a dotychczasowe postępowanie władz, które sprawy tego rodzaju traktują raczej zbyt pobłażliwie, niż zbyt surowo, nie wznieca bynajmniej obawy, aby handel uległ za daleko idącym ograniczeniom.

Przyjęto dalej do wiadomości reskrypt ministerstwa handlu z d. 19 lipca b. r. L. 20,228 stanowiący, że jeżeli przemysłowiec wykonuje przemysł przez dzierżawcę lub zastępcę, uważanym być ma z tymże za jedną osobę i że dlatego dzierżawca lub zastępca nie ma obowiązku należenia co do swojej osoby do dotyczącego stowarzyszenia przemysłowego i oddzielnego ponoszenia wydatków na cele stowarzyszenia.

Odczytano dalej reskrypt Namiestnictwa z dnia 21 sierpnia b. r. L. 8,439 zawiadamiający Izbę, że ministerstwo oświecenia postanowiło założyć w Świątnikach państwową fachową szkołę ślusarską i uchwalono utworzyć z funduszów Izby dla uczniów tej szkoły 3 stypendya po 50 złr. rocznie.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zaprowadzeniem prób urzędowych co do wytrzymałości przyrządów do destylacyi przeznaczonych i zaopiniowano dotyczący projekt ustawy, uzupełniającej przepisy o wypróbowaniu kotłów parowych.

Magistratowi miasta Krakowa uchwalono odpowiedzieć, że projektowane przez Towarzystwo rolnicze w Krakowie wystawy targowe bydła rozpłodowego, trzody chlewnej i owiec na początku czerwca każdego roku w Krakowie na koszt miasta urządzać się mające, powinny mieć widoki powodzenia, lecz że nie należałoby dotyczącej umowy z Towarzystwem rolniczem zawierać na rok jeden z możnością odnowienia lecz odrazu co najmniej na 3 lata, ponieważ rezultat jednego roku nie może dać dostatecznej wskazówki co do intratności i potrzeby takiego przedsiębiorstwa.

Przyjęto następnie do wiadomości reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 11 lipca b. r. L. 2,856 zawierający postanowienie, że tabrykantom spirytusu i handlującym tymże artykułem dozwolonem jest utrzymywanie w magazynach i ubocznych lokalnościach trunków spirytusowych na składzie w otwartych naczyniach i napełnianie tamże flaszek bądź własnych, bądź przez nabyw-

ców dostarczonych, byleby tylko napełnianie i opieczętowanie odbywało się w nieobecności kupujących.

Odezwę Izby handlowej w Brodach o zmianę ordynacyi wyborczej, gdyż obecnie w razie opróżnienia się miejsc w ciągu kadencyi powoływano jako zastępców tych, którzy po wybranych członkach najwięcej otrzymali głosów, chociażby tych głosów było tylko kilka, uchwalono przekazać osobnej komisyi.

Następnie sekretarz Dr Leo zdał sprawę z czynności swoich przy komisyi, odbytej d. 9 września b. r. i w dniach następnych w Krakowie w celu ustalenia trasy kolei wałowej *(Circumvallationsflügel)*, poczem uchwalono domagać się w drodze właściwej, aby, skoro most na Wiśle przy ujściu ulicy Zwierzynieckiej wybudowanym być ma kosztem kolei Północnej, nie zaprowadzano przy tym moście żadnej opłaty mostowej i aby z uwagi, że most podgórski już dawno przez pobór wygórowanego mostowego się wypłacił, również i przy tym moście zniesiono opłatę mostowego.

W końcu uchwalono zaniechać przedstawienia kandydatów na cenzorów przy filii ubocznej Banku austryacko-węgierskiego w Tarnowie, ponieważ ostatnie propozycye Izby nie znalazły w Dyrekcyi Banku należytego uwzględnienia.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu,

w dniu 28 września odbytego.

Dowozy zboża na wczorajszym targu na Baranie były znaczniejsze.

Płacono za pszenicę na 237 funtów polskich 5·80 do 6·30 rsr., jęczmień na 202 fant. p. 3·— do 4·— rsr., owies na 140 f. 2·25 rsr,

Na dzisiejszym targu na Kleparzu wobec znaczniejszych dowozów żyta, ceny tego produktu obniżyły się nieco, zaś ceny pszenicy utrzymały się.

Płacono za pszenicę białą od 8·50 do 9·— złr., czerwoną od 8·50 do 9·25 złr., żółtą od 8·50 do 9· — złr.; — żyto 6·50 do 5·85 złr.; — jęczmień od 6·— do 6·50 złr.; owies od 5·60 do 6·— złr. (z akcyzą); kukurudza od —·— do ·— złr.; groch od —·— do —·— złr.; rzepak od 10· do 10·25 złr.; koniczyna biała od —·— do —·— złr.; czerwona od —·— do —·— złr. za 100 kilogramów.

Wiedeń 26 września.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów węgierskich 1986, galicyjskich 1377 i wołów niemieckich 878; razem 4241 sztuk.

Płacono za woły węgierskie 57—60 złr., osobliwe 62—65— złr.; za woły galicyjskie opasowe 54 do 60 złr., wyjątkowo 61—65 złr., i za woły niemieckie 57 do 62—65 złr., za 100 kilo mięsa.

Za woły paszone w ogólności płacono 47, 52—54 złr. za 100 kilo mięsa.

Do Presburga przypędzono na targ dzisiejszy 1804 wołów. *Wilhelm Amirowicz.*

Od Administracyi „Czasu“.

Na pogorzelców w Kałuszu złożył F. L. złr. 3.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Polit. Corr. zamieszcza następujący komunikat: W sprawie spisu i utrzymania w ewidencyi osób obowiązanych do pospolitego ruszenia, Ministerstwo wojny wydało okólnik do wojskowych komend terytoryalnych, wedle którego wojskowi duszpasterze mają bezzwłocznie rozpocząć sporządzenie list urodzonych w r. 1868 a w roku 1887 rozpoczynających wiek, w którym młodzieńcy są obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu (z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu). Listy rzeczone mają być w ten sposób sporządzone, aby odnośne wyciągi metrykalne mogły być jeszcze w ciągu września b. r. przesłane wojskowym komendom terytoryalnym, a do końca października doręczone przełożonym gmin. Wyciągi metrykalne młodzieńców urodzonych w roku 1868, w r. 1887 obowiązanych do pospolitego ruszenia, a w roku 1889 do służby wojskowej, mają być przedłożone w prawidłowym terminie, mianowicie po dzień 15 stycznia 1887. Wojskowe władze uzupełniające są obowiązane dostarczyć na każde wezwanie wojskowego poparcia politycznym władzom powiatowym i reprezentacyom gminnym przy sporządzaniu list ewidencyjnych i list pospolitego ruszenia.

Czytamy w *Polit. Corr.*: „Nadeszły dziś *Pester Lloyd* donosi, iż dotąd ze strony austryackiego rządu nie przedłożono formalnego wniosku względem zwołania austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej. Organ peszteński jest w tej mierze stanowczo błędnie poinformowany. Na podstawie autentycznych informacyj możemy donieść, iż ponowny wniosek rządu austryackiego względem zwołania konferencyi cłowej i handlowej przesłano przed siedmiu dniami do Budapesztu.“

Z Budapesztu piszą do *Polit. Corr.*: Prezes ministrów Tisza odpowie ku końcowi bieżącego tygodnia na interpelacye co do zagranicznej sytuacyi. W kołach rządowych panuje przekonanie, iż odpowiedź jego, co się tyczy ewentualności rosyjskiej okupacyi Bułgaryi i ogólnych stosunków tamże, opiewać będzie uspokajająco. Na kwestye, poruszone przez Horwatha, a zajmujące się ewentualnościami przyszłości, trudno będzie dać odpowiedź, a równie trudno będzie odpowiedzieć życzeniu Iranyi'ego, aby rząd przedłożył dotyczące akta. Przypuszczenie, jakoby nastąpić mogła jaka zmiana w sojuszu z Niemcami, da się z pewnością określić, jako zupełnie nieuzasadnione.

Nubar basza przybędzie w najbliższym czasie do Paryża i będzie konferował z Freycinetem.

Król portugalski powrócił do Lizbony, gdzie go ludność sympatycznie powitała.

Książę Edynburski pożegnał się z Sułtanem i opuścił Konstantynopol.

Książę i księżna Connaught przybyli wczoraj do Bombaju.

Z Petersburga telegrafują do *N. fr. Presse*: Wiadomość o bliskiem zastąpieniu serbskiego posła Gruicza w Konstantynopolu przez byłago ministra oświaty Nowakowicza, który wskutek wydalenia metropolity Michała źle jest zapisany w Rosyi, sprawiła tu przykre wrażenie i wywołuje obawę, aby serbskie poselstwo nie stało się sekretaryatem austryackiej ambasady.

Zajścia w Bułgaryi.

Z Zofii piszą do *Polit. Corr.*: Jenerał Kaulbars przybył tu 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Zankow i jego towarzysze, wzmocnieni jeszcze zastępem Rosyan, bawiących w Zofii, wyjechali naprzeciw jenerała w liczbie 150 osób, dla powitania go. Na wystósowaną do siebie przemowę, odpowiedział Kaulbars mniej więcej to: Cesarz Aleksander III kocha Bułgaryę i trzeba mieć do niego zaufanie. Obecny rząd w Bułgaryi nie odpowiada swemu celowi, gdyż jest rządem stronnictwa, podczas gdy Rosya pragnie zjednoczenia stronnictw. Skoro rząd swoich przeciwników prześladuje i więzi, przeto działać on będzie w tym kierunku, aby uwięzionym przywrócić wolność. Wybory do wielkiego sobrania ze względu na panujące w kraju rozdrażnienie uważa za przedwczesne, a w każdym razie jego przyjaciele będą musieli użyć wszelkich sił, aby zapewnić dobry rezultat wyborów. — Wieczór odbył się w rosyjskiej ajencyi bankiet, w którym uczestniczyło 30 osób. Oprócz Zankowa nie brał udziału żaden przywódca partyi bułgarskiej w uroczystościach przyjęcia Kaulbarsa.

Zamieszczamy nadto następujące ważnicjsze depesze z ostatnich dzienników wiedeńskich:

Zofia 26go września. Przemowa, jaką jenerał Kaulbars miał do publiczności zebranej w ulicy, wiodącej do Lom-Palanki, wywarła dość niemiłe wrażenie. W imieniu cara rozwinął on cały program. Pewna dama odpowiedziała w imieniu Bułgaryi i wyraziła swą radość z powodu przybycia rosyjskiego posła, nazywając członków obecnego rządu zdrajcami. Jenerał Kaulbars oświadczył, iż pierwszym warunkiem pojednania jest zniesienie stanu oblężenia i wypuszczenie na wolność wszystkich przestępców politycznych. Osoby, które oczekiwały Kaulbarsa na ulicy, nie miały odwagi wjechać z nim do miasta, lecz gubiły się pojedynczo w bocznych ulicach.

Zofia 26 września. Jenerał Kaulbars miał konferencyę z Radosławowem. Jenerał żądał natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia, na co odpowiedział Radosławow, iż Rada ministrów uchwaliła znieść stan oblężenia z d. 3 października. — Jenerał Kaulbars oświadczył, iż uważa za przedwczesny termin dla wyborów i że zauważył, iż istnieje agitacya w interesie ks. Battenberskiego. Bułgarya powinna wiedzieć, iż ponowny wybór Battenberga jest niemożliwym. Kaulbars zapytał dalej, dlaczego aresztowanych jeszcze nie wypuszczono? Radosławow odpowiedział, iż jest to rzeczą sądów. Kaulbars zapytał, dlaczego spalono sztandary? Radosławow odparł, iż jest to wyłącznie wojskowa sprawa. Kaulbars żalił się następnie, iż rosyjski konsulat otoczony jest żandarmami, którzy przeszkadzają odwiedzinom konsula rosyjskiego przez liczny zastęp obywateli. Radosławow odparł, iż nie ma to żadnego znaczenia, i że zarządzenie to nie zostało wprost poleconem. Kaulbars zarzucił rządowi, iż nie reprezentuje on Bułgaryi, lecz tylko jedno stronnictwo, na co odpowiedział Radosławow, iż wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem Zankowa, są reprezentowane w obecnym rządzie. Kaulbars wyraził w końcu swoje ubolewanie, iż rząd bułgarski nie ma zaufania do cara. Radosławow oświadczył, iż twierdzenie to polega na nieporozumieniu i jest następstwem nieprzyjaznych rzadowi intryg. Konferencya trwała pół godziny. W mieście panuje spokój.

Petersburg 26 września. Korespondenta zofijskiego do *Nowosti* zapewniali deputowani, iż mimo wszelkiej sympatyi dla Rosyi obawiali się aneksyi Bułgaryi przez Rosyę. Zaledwie ks. Aleksander opuścił Zofię, przybył tam konsul z Widynia Karzew, który mówił o zniesieniu konstytucyi i dawał do zrozumienia, iż wielkie zgromadzenie narodowe nie ma się zebrać dla wyboru nowego księcia, lecz dla złożenia nowej rejencyi. Od konsula Neklindowa dowiedział się jednak korespondent, iż konsul nie otrzymał podobnych instrukcyj z Petersburga i że Karzew do podobnych ennuncyacyj nie był upoważniony, a przeto wyrażał tylko swoje subjektywne przekonanie. Idea exministra Sobolewa, aby w Zofii tworzyć rosyjskie zakłady naukowe celem paraliżowania niemieckich wpływów cywilizacyjnych, zaczyna być przedmiotem dyskusyi w prasie rosyjskiej. Znany panslawista Muraszewicz działa w sprawie tej idei już od r. 1882 i krząta się obecnie około założenia szkoły żeńskiej w Zofii.

Telegramy.

Zofia 28 września. Kaulbars wręczył Naczewiczowi wystawione przez Giersa pismo uwierzytelniające. W rokowaniach, które nie miały charakteru urzędowego, przedstawił rząd bułgarski Kaulbarsowi, że zwołanie wielkiego sobrania nie może być odroczone, aby nie przedłużać przesilenia, i że wypuszczenie spiskowców na wolność nie może nastąpić bez wkroczenia w sferę działania sądów. Urzędownie nie odbyła się jeszcze wymiana zdań.

Zofia 28 września. Kaulbars wręczył rządowi bułgarskiemu notę, podług której rząd rosyjski jest zdania, że zwołanie wielkiego sobrania bez dłuższego peryodu wyborczego byłoby nielegalne, zaczem uchwały sobrania byłyby nieważne. Kaulbars radził rządowi bułgarskiemu, ażeby wybory zostały o ile możności odroczone, aby kraj wyszedł z zawikłań i mógł się swobodnie oświadczyć; następnie zalecał znieść stan oblężenia i wypuścić aresztowanych spiskowców na wolność.

Rząd bułgarski obradował wczoraj wieczór nad odpowiedzią.

Zofia 28 września. Oprócz urzędowej noty, którą Kaulbars wręczył, oświadczył on osobistościom witającym go podczas przybycia do Zofii, co następuje: Car żąda od rządu bułgarskiego przedewszystkiem zupełnego zaufania, objawiającego się nie w słowach, ale w czynach. Dotychczasowe postępowanie rządu bułgarskiego względem Rosyi musi uledz stanowczej zmianie. Rosya niemoże pojąć, jakim sposobem mogli Bułgarzy popełnić dwa tak sprzeczne z sobą akta, jak wysłanie depeszy lojalności do Cara i uchwalenie odpowiedzi, udzielonej na mowę rejencyi. Mimo to trzeba się pogodzić zupełnie z myślą, że ks. Aleksander nie wróci nigdy do Zofii.

Kaulbars przedstawił dalej znane kategoryczne warunki, które mu przedłożyć polecono, a mianowicie odroczenie wyborów sobrania, zniesienie zarządzeń wyjątkowych, wolny udział wszystkich stronnictw w wyborach, a nawet udział tych członków stronnictw, którzy przyłożyli rękę do obalenia rządów ks. Aleksandra.

Kaulbars użalał się dalej na utrzymywanie policyjnej straży około konsulatu rosyjskiego, ganił zniszczenie sztandarów i wspominał o rozszerzonej przez stronników Zankowa pogłosce, jakoby także i krzyż orderu św. Jerzego został zniszczony.

Podług ajencyi Havasa, nie sprawiło przemówienie Kaulbarsa żadnego wrażenia. Rząd bułgarski odpowie dziś na notę rosyjską. Utrzymują, że odpowiedź będzie brzmieć pojednawczo, ale też i stanowczo.

Bukareszt 28 września. Berlińska korespondencya *Morning Post*, podług której miał Sturdza w Wiedniu i Berlinie przygotowywać konfederacyę państw bałkańskich pod przewodnictwem Rumunii i otrzymać zapewnienie, że Niemcy i Austrya nie zgodziłyby się na okupacyę Bułgaryi przez Rosyę, jest zupełnie bezzasadną.

Berlin 28 września. *Nordd. Allg. Ztg* zapytuje, co było właściwym powodem abdykacyi ks. Aleksandra? Dzienniki rozszerzyły nieprawdziwą pogłoskę, jakoby mocarstwa ks. Aleksandra usunęły. Tymczasem rzecz się miała zupełnie przeciwnie: Kilka mocarstw popierało go wyraźnie lub milcząco, a żadne mocarstwo, nawet Rosya nie utrudniała księciu pozostania w Zofii. Niechęć Rosyi, którą przyjaciele księcia jako jedyny motyw tej abdykacyi przytaczają, nie była wcale rzeczą nową, a książę przez 5 do 6 lat był zdania, że gniew Rosyi może znieść bez szkody dla interesów swej przybranej ojczyzny. *Nord. Allg. Ztg* oczekuje zatem od dzienników, broniących sprawy Bułgarów i domu książąt Battenberskich, odpowiedzi na pytanie, dlaczego książę abdykował? Na pytanie to znajdzie się odpowiedź, jeśli nie w dziennikach, to w obradach austryackiej Rady państwa, Sejmu węgierskiego i parlamentu niemieckiego.

Petersburg 28 września (pryw.). *Petersb. Wied.*, omawiając kwestyę kandydatury na tron bułgarski, twierdzą, że oprócz księcia czarnogórskiego możliwymby był jedynie Rosyanin, któryby rządził Bułgaryą w imieniu Rosyi.

Chwila pisze: Rosya nie może zawierać formalnego przymierza z Francyą, aby uniknąć wojny z Niemcami. O zajęciu Konstantynopola nikt dziś nie myśli na seryo, ale w opinii publicznej utrwala się przekonanie, że zbliżył się już przeddzień zdobycia górnej części Bosforu, i że w zamian za to otrzyma Porta gwarancyę nienaruszalności reszty swych posiadłości.

Wiedeń 28 września (pryw.). Do *N. fr. Presse* piszą z Konstantynopola: Zagraniczni reprezentanci Porty donoszą jednomyślnie, że stanowisko, jakie Anglia i Austrya zajmują wobec Rosyi, jest groźne dla pokoju europejskiego.

Wiedeń 28 września (pryw.) Do *N. fr. Presse* donoszą z Zofii: Neklindow został ztąd odwołanym. Następcą jego będzie Ingelsteg, urzędujący obecnie w Filipopolu.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 28 września. (S. K.) Położenie co do zewnętrznej polityki uspokojone. Przymierze z Niemcami pozostaje nietknięte i będzie podstawą wszelkich odpowiedzi w parlamentach. Zdaje się, że przymierze to spoczywa na nowych poważnych rękojmiach. Zachowanie się Rosyi tutaj w formach względnie uprzedzające.

Cała uwaga zwraca się obecnie tutaj na sprawy wewnętrzne, zwłaszcza na ugodę z Węgrami. Zmiany osób na teraz wykluczone. Nie zaszła również żadna faktyczna zmiana w stosunku stronnictw parlamentarnych do siebie.

Grocholski zupełnie zdrów, powrócił do całkiem normalnego stanu.

Margrabia Bacquehem zabierze jutro w Izbie głos w sprawie kolei państwowych.

Ministrowie wrócili z Pesztu. Konferencye ich doznały przeszkody wskutek zasłabnięcia hrabiego Bylandta.

Cesarz przebywa obecnie na polowaniu i wraca we czwartek.

Wszelkie pogłoski o zmianach w autonomicznym zarządzie w Galicyi są tendencyjnemi wymysłami.

Wiedeń 28 września. Kallay, Taaffe, Dunajewski i Sterneck przybyli tu wczoraj z Pesztu.

Wiedeń 28 września. Do *N. fr. Presse* donoszą z Konstantynopola: W sferach pałacowych zapewniają, że wielki wezyr popadł w niełaskę i że Dżewdet basza przeznaczony już jest na jego następcę. Opieka, jaką wielki wezyr otoczył Gadbana effendiego, ma być bezpośrednią przyczyną tej niełaski.

Ks. Edynburski był u sułtana na audyencyi prywatnej, która trwała godzinę. Na audyencyi tej był także Thornton, angielski dragoman i Munir basza.

Peszt 28 września. Obecnie powziętą już została stanowcza decyzya, że Tisza odpowie we czwartek na wszystkie interpelacye w sprawie polityki zagranicznej.

Peszt września. Do *Revue de l'orient* donoszą z Belgradu: Król serbski odroczył swój powrót z Gleichenbergu, aby mógł porozumieć się w Wiedniu z kierującemi osobistościami.

Baden-Baden 28 września. Cesarz Wilhelm był wczoraj na przedstawieniu w teatrze.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 28 września. Konsorcyum, w którego skład wchodzi: „Deutsche Bank“ w Berlinie, bar. Erlanger w Frankfurcie, „Länderbank“ i „Escompte-Gesellschaft“ w Wiedniu, zawarło z galicyjskiem Towarzystwem kredytowem ziemskiem we Lwowie ugodę w sprawie konwersyi pięcioprocentowych listów zastawnych tego Towarzystwa, które są w obiegu, reprezentując sumę około 55 mil., na 4½ i 4-procentowe. Konwersya ta rozpocznie się w pierwszych dniach grudnia.

Peszt 27go września. Stan zdrowia ministra wojny zupełnie się polepszył. Minister wojny powraca jutro do Wiednia.

Umiarkowana opozycya sejmu postanowiła odrzucić przedłożenie w sprawie przedłużenia ugody cłowo-handlowej.

Polowania w Görgeny odroczone zostały na czas nieoznaczony.

Paryż 28 września. Podług doniesienia dzienników, istnieć mają na granicy hiszpańskiej bandy karlistów.

Paryż 28 września. Freycinet będzie miał wieczór mowę w Tuluzie.

Izby zbiorą się stanowczo w dniu 14 października.

Kair 28 września. Pod pozorem, aby zmusić sądy do przyjęcia do wiadomości reklamacyi byłego chedywa Ismaiła, opanował ajent tegoż, poddany rosyjski, Lavison, z pomocą uzbrojonych Albańczyków pałac Ismaiłę, zamieszkały przez Muchtara baszę, a należący do reklamowanych przez exchedywa posiadłości. Za interwencyą konsula rosyjskiego odprawił on jednak Albańczyków. Wskutek tego zajścia przyspieszył Drummond Wolff swój przyjazd i przybędzie tu jutro.

Kursa. Wiedeń 28 września. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 84·20. — Renta austr. srebrna opod. 84·90. — Renta 4% złota austr. 117·20. — 5% Renta austr. papier nieopodat. 100·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 861·—. — Akcye kredytowe 277·40. — Londyn 125·45 — Napoleony 9·95 —. — Dukaty 5·95. Marki 61·55.— — 5% Renta węg. papier. 93·40. 4% Renta węg. złota 106·—. — Losy prem. węg. 121·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 105·—. — 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemsk. 36 let. 100·—. — 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·25. — Akcye Länderbanku 215·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 196·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 225·—. — Akcye kolei południowej 104·75. — Ruble 120·37½. — Srebro ·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 28 września. — Banknoty austryackie 162·40.— Krótki Wiedeń 162·25. — Banknoty ros. 195·65. — 5% Listy zast. Polskie 61·50. — 4% Listy Likw. Polskie 56·60. — Akcye kolei Karola Ludwika 80·10.— Akcye austr. kredytowe 549 —.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryer.
Lwów odjazd	4·10 rano	4·50 pop.	10·44 w noc.	2·25 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·07 rano	6·48 rano	9·38 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 2·32 popoł. Kraków przyjazd 8·20 wiecz.

Z Wieliczki: Wieliczka odjazd 6·55 wiecz. / Kraków przyjazd 7·35 wiecz.

Z Wiednia	osobowy	pospiesz.	mieszan.	kuryer.
Wiedeń odjazd	8·20 rano	11·45 rano	2·25 pop.	10·15 wie.
Kraków przyjazd	9·50 wiecz.	8·48 wie.	7·01 rano	7·26 rano

Z Wiednia	osobowy	mieszany
Wiedeń odjazd	8·25 wiecz.	9·— wiecz.
Kraków przyjazd	9·45 rano	5·24 popoł.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 28 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	120 —	120 75
Marki niemieckie	61 25	61 75
Dukat ważny	5 92	5 99
20-to frankowka ważna	9 93	10 —
Imperyał ważny	10 26	10 32
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 62
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	83 70	84 40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	103 —
4½% „ „ „	95 50	96 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 75	100 50
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	92 50	93 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 80	96 75
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	96 —	97 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	93 50	94 50
5% „ „ „ „ „ „	101 50	102 50
6% „ „ „ Banku Hipot. „	103 —	104 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	102 75	103 60
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	99 75	100 75
5½% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ 36 let.	98 75	99 75
6% „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	101 —	102 —
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	43 —	45 —
5% „ „ „ „ „ „	40 —	43 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	195 25	196 25
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	224 50	226 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	278 —	282 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	29 50	30 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 50	15
„ „ węgier. „ „	9 70	10 20
Wiedeń 27 września. *Obligi długu państwa.*		
4⅖% Renta papierowa	84 05	84 25
4⅖% „ srebrna	84 75	84 90
4% „ złota	117 —	117 25
4% „ węgierska złota	105 75	106 —
5% „ „ papier.	93 50	93 65
3⁸/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	131 50	132 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 50	141 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	139	139 50
„ „ 1864 „ 100 „	169 25	169 75
„ „ 1864 „ 50 „	168 —	168 50
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	104 50	105 25
Galicyjskie „ „	104 40	104 90
Morawskie „ „	105 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	109 —	110 —
Wyższo-austryackie „ „	105 50	— —
Salzburgskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 50	105 —
Węgierskie „ „	104 50	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 25	104 85
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	151 75	152 25
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obl. „ „ (za Ostbahn).	117 —	117 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	109 30	109 70
Boden-Credit austryacki 80 „	228 25	229 25
Credit-Anstalt dla Han. i Pr. 160 „	276 90	277 30
„ Bank węgierski 200 „	286 50	287 —
Depositen-Bank 200 „	181 —	183 —
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	530 —	535 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	861 —	863 —
Unionbank 100 „	193 75	193 90
Verkehrsbank ogólny 140 „	154 —	154 50
Wied. Bankverein 100 „	101 —	101 50
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	189 —	189 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	381 —	383 —
Elżbiety 210 „ „	242 50	243 —
Linz-Budweis 200 „ „	214 50	215 —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	203 25	204 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2285	2290
Franciszka Józefa 200 „ „	222 75	223 25
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	196 90	197 30
Koszycko-Oderberg 200 „ 4%	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ 5%	225 25	225 75
Nordwest austr. 200 „ „	170 25	170 75
„ Lit. B. 200 „ „	170	170 25
Rudolfa 200 „ „	191 25	191 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	184 75	185 50
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	230 60	231 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 50	105 —
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	250 50	251 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	175 75	176
„ Nord-Ost 200 „ „	173 50	173 75
„ Westb. 200 „ „	171 —	171 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 50	125 25
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 25	100 75
3% prem. Bod. Cred. allg.	101	101 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	98 50	99 50
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 25	102 25
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 25	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	96 40	— —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 50	102 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 50	102 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	94 —	94 40
4½% „ Banku krajo. 51 lat	96 25	96 75
6% „ Bank Hipot. lwow.	102 50	103 50
5% „ „ „ „ prem.	103 —	103 50
5% „ „ „ „ 40 lat	100 25	100 75

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	100 70
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 60	101 90
4% „ Bank Hip. prem.	104 10	104 30
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	101 50	102 —
Alföld-Fiume 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	119 —	119 50
„ za 200 Mrk. nie op.	126 —	126 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	98 60	98 90
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	110 60	111 —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 4½%	94 10	94 60
Gal.-Karol.-Lud. 1881 300 „ „	100 —	100 50
„ Jarosław 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „ 5%	101 75	102 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	83 20	83 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	92 25	92 50
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. 200 „ „	105 —	105 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	104 —	104 40
„ „ Em. 1874 200 m. „	134 50	— —
Rudolfa z 1884 r. 100 złr. „	92 —	92 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	— —	— —
Siedmiogrodzkiej I 200 złr. „	99 90	100 40
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	202 50	203 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	—	119 75
„ „ 200 złr. 5%	130 25	131 —
Theissb.-Gesell. 1000 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 —	101 25
„ „ II Em. 200 „ „	100 50	101 —
„ Nordost 300 „ „	100 —	100 30
„ „ złotem 200 „ „	— —	129 —
„ Westbahn 200 „ „	102 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	101 —	101 30
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	117 75	118 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	125 80	126 20
„ Węgierskie „ 100	120 80	121 20
3% „ Tureckie fr. 400	16 30	16 70

	płacą	żądają
Kredytowe złr. 100	176 —	176 75
Clary złr. 42	44 —	45 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	118 —	119 —
Insbrucku. „ 20	21 —	22 —
Keglewicha „ 10%	24 —	— —
Krakowskie „ 20	18 50	19 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	45 50	46 —
Palfy „ 42	41 50	42 —
Rudolfa „ 10	18 —	19 —
Salma „ 42	57 —	58 —
Salzburgskie „ 20	23 —	23 50
St. Genois „ 42	56 50	57 —
Stanisławowskie „ 20	30 —	— —
4½% Tryesteńskie „ 105	138 —	— —
4% „ „ 50	69 —	70 —
Waldsteina „ 20	33 50	34 50
Windischgrätza „ 20	44 25	44 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 96	5 98
20 frankówki	9 96	9 97
Imperyały rosyjskie	10 29	10 31
Funty szterl. angielskie	12 53	12 58
Liry tureckie złote	11 32	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 55	61 65
Rubel papierowy za 100	120 25	120 75
Lwów 25 września.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 —	283 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 40	102 40
4% „ „ „ „	96 10	97 10
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 40	102 40
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	96 —	97 —
6% „ „ Banku hip. gal.	102 90	103 90
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 75	100 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 30	105 30
4½% „ pożyczki krajowej	95 50	96 50

Warszawa 27 września.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—		—	—
4% Listy likwidacyjne	93	70	—	—
kupon			—	122

Francuzeczka

dziesięcioletnia, sprowadzona wprost z zagranicy — poszukuje posady do zabawy małych dzieci przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ulica Szewska Nr. 8, I. p.** (2413-1-4)

Subjekt księgarski,

młody, obeznany z ekspedycyą publiczności przy sprzedaży książek i nut, może znaleść miejsce zaraz w księgarni i składzie nut **Maurycego Orgelbranda w Warszawie.** Reflektanci zechcą przy przesłaniu świadectw załączyć fotografię i skreślić bieg życia, podać wiek i wzrost. (2414-1-2)

Ziemniaki

stołowe, wyborowe, **po 2 złr. 25 ct. za 100 klgr.,** sprzedaje obszar dworski Skotnicki **w Krakowie w domu pod Nr. 5 przy ulicy Mikołajskiej.** U odźwiernego Błażeja są próbki.

Pokój frontowy

z meblami, na I. piętrze, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 21, jest każdego czasu do wynajęcia. Cena pokoju przystępna.— Wiadomość na pierwszem piętrze, pierwsze drzwi na lewo. (2376 1-3)

Mieszkania piękne w bliskości Wisły, w czystym domu i powietrzu, t. j. dwa i cztery pokoje za przystępną cenę do wynajęcia w ulicy Krakowskiej pod Nr. 56, za kościołem OO. Bonifratrów. (2375-1-3)

Herbaty

CHIŃSKO-ROSYJSKIE

polecają

Porębski i Zimler

w Krakowie, Rynek gł. L. 8,

po cenach złr. 2 do złr. 6 za 1 funt wagi rosyjskiej, wysiewki złr. 1·50. Szczególną uwagę zwracamy na gatunki w cenie 2 złr. 50 ct. i 3 złr., jako mające największy odbyt. Pierwsza odznacza się delikatnym aromatem, druga silnie naciągająca i grubo liściasta. (2233 1 4)



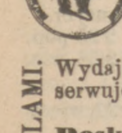
Rury kute, lane i ołowiane, tudzież wszelkie wzorowane, następnie uzbrojenia gazowe, wodne i parowe, urządzenia kąpielowe i klozety wyrabia c. k. uprzyw. fabryka machin [2320-1-4]

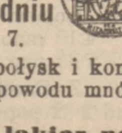
S. Kelsen

w WIEDNIU, I., Elisabethstrasse 13. Fabryka: X., Erlachgasse 57.

Niedościgniono i niezrównane w gatunku jest dotychczas prawdziwe

czernidło błyszcz. z lakieru olejnego indygo





c. k. uprz. fabryki

J. Pargera w Wiedniu

I. Schulerstrasse L. 7.

ODZNACZONE NA WSZYSTKICH WYSTAWACH SREBR. MEDALAMI.

Wydaje łatwo ciemnoczarny połysk i konserwuje wierzchnią skórę z powodu mnóstwa tłuszczu.

Doskonały londyński lakier na obuwie w szklannych flaszkach różnej wielkości od Nru 0 do Nru 4.

Najlepszy czarny lakier na skóry i chomąta. w kamionkach i flaszkach szklannych.

Londyńską i rosyjską maść na skóry w pudełkach drewnianych i puszkach blasz.

Pomadę do czyszczenia metali w puszkach blaszanych wiedeńską i berlińską, tudzież najlepszy **proszek do czyszczenia „brylantynę“** oboje do czyszczenia wszelkich metali, porcelany i szkła. Bardzo trwały **lakier gruntowy i błyszczowy do podłóg** w kamionkach po ½ kilo.

Patentowaną wszelkie robactwo, szczególniej **pluskwy** pewnie zabijającą **tynkturę na owady Hartmanna** we flaszkach po 28 ct. i 60 ct. z pędzelkiem i opisem użycia, tudzież prawdziwy **wzmocniony proszek perski na owady** we flasz. po 15, 25 i 40 ct., następnie uprz. **„Arkanum“** w puszkach blaszanych po 80 ct. i 1 złr. do pewnego wytępienia karakonów, szwabów, myszy, szczurów, chomików i kretów. Posiada główny skład słynnie znanej dawnej c. k. uprzyw. **fabryki atramentów Popp & Co., w Pradze.**

Na żądanie posyła cenniki punktualnie i opłatnie. (2395-1-8)

OSTRZEGA SIĘ PRZED OSZUKAŃCZEMI NAŚLADOWANIAMI.

Utraconą i osłabioną

siłę męzką,

tudzież wszelkie następstwa słabości z wyuzdań, samogwałtu, **tajnych grzechów młodzieńczych** i rozdrażnienia nerwów i t. d. wyleczają w najkrótszym czasie za poręczeniem tylko słynne w świecie **wyroby Miraculo starszego lekarza sztabowego Dra Müllera.** Cena z dokładnym opisem użycia 3 złr. 10 cent., pocztą o 25 cnt. więcej. Jedyny skład w **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** dokąd wszelkie zamówienia adresować należy.

Skład w KRAKOWIE w aptece p. Ernesta Stockmara. (2386-1-10)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Skład fortepianów i pianin

wiedeńskich i zagranicznych

Bronisławy Gabryelskiej

w Krakowie przy placu Szczepańskim L. 9,

poleca się względom Szan. Publiczności. — Przegrane fortepiana i pianina są także na składzie do sprzedania lub do wypożyczenia. (2096 12-12)

Oficyalista

prywatny, z kilkunastoletnią praktyką i chlubnemi świadectwami, poszukuje pod skromnemi warunkami posady **zaraz** lub później. Może także objąć posadę pisarza w gorzelni lub młynie, w miejscu lub na prowincyi. Adres: **S. K.** poste restante **Podgórze** pod Krakowem. (2325-4-4)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą“

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2018 24-)

Piękny narybek karpi

do nabycia po cenie od 50 c. do 1 złr. za kopę. — Zgłoszenia przyjmuje do 10 października 1886 r. **Obszar dworski Brzeźnica,** poczta i stacya kolei w miejscu. (2344-2 3

OGRÓD HANDLOWY J. TENGLERA

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L 52,

ma zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż właśnie w tych dniach nadszedł świeży transport cebulek prawdziwych holenderskich, jakoto: hiacynty, tulipany, krokusy, narcyzy itp., które każdego czasu można nabyć po cenach umiarkowanych. Przytem poleca także przy nadchodzącej jesieni wielki wybór palm, drzewek owocowych i krzewów ozdobnych różnego rodzaju.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia natychmiast za zaliczką pocztową. (2242 6-9)

Przy ulicy Wiślnej Nr. 3,

jest **cały parter** na restauracyę lub inny cel **do wynajęcia od 1go października 1886 r.** (2365-3-3)

BERNEŃSKIE materye sukienne za gotówkę lub za zaliczką ubranie od 4½ złr. zwyż, wszystko po najtańszych cenach, tylko w składach fabr. sukna **Fryderyka Brunnera,** *Brünn, Fröhlicherg. 3.* **Próbki do przejrzenia opłatnie, w obfitej kolekcy dla panów krawców nie opłatnie.** (1904 11 20)

Winogrona dojrzałe, słodkie, świeżo ze szczepu i **pigwy** po 1 złr. 50 cent., **świeże orzechy** po 1 złr. 70 cent., rozsyłam 5 kilo koszyk opłatnie do każdej stacyi pocztowej. (2111-11 13

Ed. Rittinger, Weinbergbesitzer, Werschetz, (Süd Ungarn).

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. **Cena flakoniku wraz z przepisem 35 centów austr. Główny skład u aptekarza**

Karola Brady

w Kromeryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi. Do nabycia w wszystkich aptekach.

Ostrzeżenie! Prowdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdej butelce znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromeryżu (Kremsier.)

(1997-8-52)

Vöslauskie winogrona kuracyjne

w gustownych, praktycznych, 5 kil. koszykach pocztowych, koszyk po **2 złr. 75 ct. opłatnie.**

Vöslauskie czerwone wino Ausstich

w gustownych pocztowych baryłkach, 5 litrów wina, **3 złr. 25 c. opłatnie** za gotówkę lub za zaliczką.

Wywóz vöslauskich winogron kuracyjnych [2250-5 6]

Jerzy Lehner,

Vöslau pod Wiedniem.

P. T.

Administracya Dóbr Hrabstwa Tenczyńskiego podaje niniejszem do wiadomości, że **pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego we Lwowie** przejęła z dniem 1 września 1886 r. dla Krakowa i Galicyi **Agenturę sprzedaży węgla z kopalni JW. Artura hr. Potockiego w Sierszy.**

Krzeszowice, 1 września 1886 r.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia, polecamy się łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za sumienne i spieszne wykonanie łaskawych zamówień na **węgiel Sierszecki,** które nasza **Ajencya jeneralna w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod L. 10** przyjmuje. (2170-8-9)

Z wysokiem poważaniem

Pierwsza galicyjska Spółka importu węgla kamiennego, jako Agentura kopalń węgla JWgo Artura hr. Potockiego.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

Wielebnych O:O: BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



[1907-3-24]

Flakoniki: **2, 4 i 8 fr.**

Proszku Pudełka: **1 fr. 25 c., 2 i 3 fr.** — Pasta Pudełka: **2 fr.**

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁOWNY: **SEGUIN** *8, ulica Huguerie, 8* BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Traczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

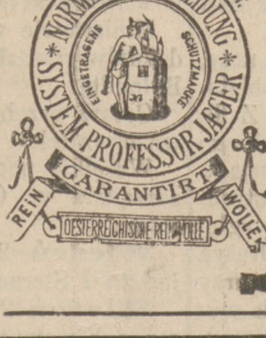
Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
- słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2—
- flakon olejku orzechowego „ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (2412-1 20)

Oryginal. normalną bieliznę

(system prof. G. Jaegera)



DLA MĘŻCZYZN, KOBIET I DZIECI,

ze słynnej fabryki

Jan Hampf i Synowie w Schönlinde,

szczególność koszul dla c. k. pp oficerów i turystów, ma na sprzedaż

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 4. Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.

Zniżone ceny zimowe.

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Zamówienia punktualnie za zaliczką. [2403-1 30]

Pierwsze nagrody **3 złote** medale	**Nagrodą odznaczone** przez c. k. rząd wyłącz. uprzywilej. wielokrotnie wypróbowane, jedynie i wyłącz. za dobre uznane	Pierwsze nagrody **3 wielkie srebrne** medale

Ochrony przeciw przeciągom powietrza do okien i drzwi,

które z powodu swej doskonałości tudzież w uznaniu znakomitych przymiotów i tanich cen, odznaczone z stały przez sędziów wystaw przemysłowych wszystkich narodów **2 złotemi i 3 wielkiemi srebrnemi medalami.** Prócz tego odznaczony został podpisany przez **Aleksandra cesarza rosyjskiego cesarsk. rosyjsk. złotym medalem zasługi na wstędze orderowej św. Stanisława.**

Te ochrony są z bawełny, obciągnięte lakierem (w kol. białym, czerwono-brunatnym i dębowym) wedle koloru okna. Przewyższają wszystko dotychczas używane, gdyż każdy nawet najmniejszy przeciąg powietrza ustaje, drzwi i okna można dowolnie otwierać a przyrząd jest tak łatwym, że każdy może go przytwierdzić.

Cena za cylindry do okien białe metr 5 cent., czerwono-brunatne i dębowe metr 6 cent; **do drzwi** białe metr 7½ i 13 ct., czerwono-brunatne i dębowe metr 9 i 14 cent Na okno średniej wielkości wystarczy zakupić najwyżej za 50 cnt. Zamówienia z prowincyi tak częściowo jakoteż hurtownie wykonywa się jaknajspieszniej, a przy zamówieniu uprasza się podać dokładnie ilość okien i drzwi, poczem przysłaną będzie odpowiednia ilość. — Do każdej przesyłki dołącza się zawsze opis użycia. (2382-1-6)

Wiedeń, Kolowratring Nr. 12 c. k. nadworny skład fabryczny

Ochrona przeciw zaziębieniu	**J. POPELARZ,** c. k. nadw. dostaw. ochron. przeciw przeciągom powietrza.	Nadzwyczajna oszczędność paliwa

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go czerwca 1886 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

- 8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna,
- 11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
- 3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
- 6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

- 8·18 przedpołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy Żywca,
- 3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

- 2·45 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa,
- 5·03 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
- 1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

- 10·12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
- 11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
- 4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
- 6·39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

- 11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
- 6·53 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

- 11·15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa,
- 9·50 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Stryja, Grybowa,
- 1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (2321-294-)

Do sprzedania

dobrze utrzymane **machiny,** między temi **machiny parowe i miechowe, pompy zasilające, miechy do ruchu wodnego, kotły parowe, młoty parowe, kompletne urządzenia hamerni i walcowni, rury z lanego żelaza, płyty do okładania** itd. itd. wyborne **żelazo w kawałach** dla odlewarń, z urządzenia zniesionej huty żelaźnej. — Bardzo tanie ceny. — Rysunki na żądanie. (2193 5-12)

Łaskawe zapytania przyjmuje dyrektor **KOPETSCHNY** w **SUCHY** w Galicyi.

Weba King.

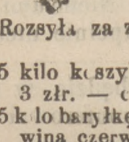
Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

- 1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
- 1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
- 1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
- 1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (1856-158-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.



Vöslauskie winogrona kuracyjne.

Rozsyła za zaliczką pocztową lub za gotówkę opłatnie:

- 5 kilo koszyk vöslauskich winogron kuracyjnych 3 złr. — ct.
- 5 kilo baryłkę pocztową 4 l.) starego vöslauskiego wina czerwonego 3 złr. 60 ct.
- 5 kilo baryłkę pocztową (4 l.) tegorocznego vöslauskiego moszczu 2 złr. 50 ct.
- 5 kilo baryłkę pocztową 4 l.) tegorocznego najlepszego jabłeczniku 2 złr. (2195-7-10)

A. Klein, w Wiedniu, Kärntnerstr. 33.

Tysiąc złr. zapłacę w umówionym czasie za **500 złr.,** których potrzebuję do doktoratu medycyny.

Adres u PP. Braci *Ligęzów* w Krakowie, ulica Mikołajska. (2326-4-4)

Biżuterye

paryskie, wachlarze, parasole, laski, w magazynie (1832-26-)

F. SZUKIEWICZA

w Krakowie, Rynek A—B.

Do sprzedania folwark

odległy jeden kilometr od Skawiny, obejmujący 58½ morgów dobrego gruntu oraz stawek (dom mieszkalny i budynki gospodarcze w dobrym stanie), pod przystępnemi warunkami. Listy frankowane proszę adresować: **A. Górka, Kraków, ulica Floryańska Nr. 15.** (2147-28-)

Zarząd dóbr Grodkowice,

poczta Niepołomice,

urządził **mleczarnią** według systemu szwedzkiego **Swartza** i dostarcza codziennie do Krakowa o godz. 6 rano nabiał w celu częściowej sprzedaży przy ulicy Brackiej pod Nr. 5, w Krakowie.

Urządzenie mleczarni, gatunek krów i sposób ich żywienia, dają wszelką gwarancyę nienagannego nabiału.

Dla domów prywatnych ogłasza się abonament na nabiał tygodniowy lub miesięczny, o którego bliższych warunkach można się dowiedzieć **w handlu pana T. Góreckiego w Rynku głównym, w Krakowie.** (2336-2)

Klimatyczne miejsce lecznicze Arco (w poł. Torolu) stacya kolejowa Mori.

Hotel i pensyonat OLIVO,

właściciel Franciszek Grömmer z St. Wolfgang. W pysznem ochronionem miejscu, tuż przy plantach.

— Zupełnie świeżo urządzony. — Własny piękny ogród ze wspaniałemi południowemi roślinami przy domu dla dowolnego użytku gości hotelowych. Wszystkie pokoje obrócone są na południe. Widok na jezioro Garda, kampanię i imponujące góry. (2151-2-10)

Punktualna niemiecka usługa. Przystępne ceny.

Obszerne prospekta opłatnie i darmo.

FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA Edwarda Kiernika

MAGISTRA FARMACYI,

w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 20, pałac ks. Jabłonowskiej,

poleca:

Srodki na włosy:

Płyn uniwersalny na łupież niezawodny, cena 1 złr. w. a.

Sulfidan płyn do przywrócenia siwym włosom koloru naturalnego, cena 1 złr. 30 ct.

Nigretina do farbowania włosów na trwały kolor czarny i ciemny, cena 1 złr.

Pomada chinowa do wzmocnienia włosów, cena 70 cent.

Pomada tanno-chinowa i **Olejek tanno-chinowy** znane powszechnie środki od wypadania włosów, cena 1 złr. 50 ct. i 1 złr. 20 ct.

Woda ateńska do odświeżania włosów i od łupieżu doskonała, cena 70 ct.

Środki do ust i zębów:

- **Esencya aromatyczna** . . . . . . 80 ct.
- „ **miętowa** . . . . 50 „
- **Woda Batot** . . . . 40 „
- „ **anaterynowa** . . . . 30 „
- „ **salicylowa** . . . . 50 „
- **Pasta miętowa** . . . . 30 „
- „ **roślinno-alkaliczna** . . . 1 złr.
- **Proszek roślinno-alkaliczny** . . 50 ct.
- „ „ „ mniejszy 25 „
- **Kréda szlamowana** . . . . 25 i 30 „
- **Węgiel lipowy** . . . . . . 15 i 30 „
- **Pastylki aromatyczne** . . . . . 35 „
- **Proszek salicylowy** . . . . . . 30 „
- **Plomba balsamiczna** . . . . . . 50 „
- **Guttapercha** pudełko . . . . . . 40 „

Środki do rąk:

- **Gliceryna toaletowa** 1 złr., 50, 30 i 15 „
- **Krem glicerynowy** . . . . 35 „
- „ **waselinowy** . . . . 30 „
- „ **roślinny** . . . . 80 „
- **Woda miodowa** . . . . 50 „

Szczotki do włosów, wąsów, zębów i paznokci — różne przybory toaletowe — fixateur na włosy i wąsy oraz wszelkie najdelikatniejsze pomady. (2145-5)

JAN IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY,

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych,

mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe do przechowywania futer, pudełko 30 ct.

Papier antimolowy ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble — sztuka 3 ct.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, świerszcze, stonogi, szczypawki, karaluki, prusaki itp. flakon 30 ct.

Mikoton niezawodny środek do wytępienia pluskiew, flakon 50 ct.

Proszek perski (dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy, sztuka 3 ct.

są do nabycia w sklepach własnych: (1851 50)

we LWOWIE: przy ulicy Kopernika pod L. 3. w hotelu „Europejskim“ przy placu Maryackim i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).

w KRAKOWIE, Sukiennice L. 20. | w CZERNIOWCACH, Rynek L. 2.

FRANCUSKIE i ANGIELSKIE

WYROBY GUMOWE

poręczone prawdziwe w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cnt. wzwyż; **płaszcze deszczowe** we wszystkich kolorach, tylko najlepsze i podług miary, od 10 złr. wzwyż rozsyła **punktualnie**

Jean Gress & Comp.,

skład paryskich towarów gumowych,

tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana ***Pierre Mounier.*** [1795-8-]

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*